№ 309 (3109). Warszawa, ŚRODA 10 Listopada 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

U ROZSTAJNYCH DRÓG

„Socjalizm — to chleb dla wszystkich
I wolność dla wszystkich.
Wolność nie jest mniej ważna, niż chleb".

Karol Kautsky.

W ciągu ostatnich kilku dni zaszły dwa fakty, których niepodobna ani wytłómaczyć, ani usprawiedliwić: Rząd powołał stałą doradczą komisję gospodarczą przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, komisję, złożoną z mężów zaufania wielkich banków i wielkiego przemysłu pod przewodem p. Andrzeja Wierzbickiego; Rząd doradził niemal jednocześnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej podpisanie słynnego już dzisiaj dekretu prasowego.

Fakt pierwszy uderza bezpośrednio w nadzieje i w dążenia klasy robotniczej; oznacza on, że polityka gospodarcza Państwa ulegać odtąd będzie całkowicie naciskowi sfer kapitalistycznych, że historyczne słowa p. Bartla o zgodności zamiarów Rządu z życzeniami przemysłowców i ziemian mają przyoblec się w ciało.

Fakt drugi łamie jedną z podstaw zasadniczych ustroju demokratycznego, czyni dźwięk pusty z wolności słowa drukowanego, zagwarantowanej ponad wszelką wątpliwość przez Konstytucję, oddaje prasę „do dyspozycji" władz administracyjnych bez możności istotnej obrony, bez żadnych realnych zastrzeżeń.

Nie wiem, jaki chochlik złośliwy podszepnął panom ministrom opublikowanie w tym samym dniu obu zarządzeń. Ironja historji chciała widocznie zespolić oba symbole w jedną całość: sojusz z kapitałem i cios, wymierzony w samo serce demokracji politycznej. Zyskała na tem jaskrawość sytuacji. Istnieje bowiem logiczny związek wewnętrzny pomiędzy polityką gospodarczego kompromisu z klasami posiadającemi a polityką krępowania swobód obywatelskich.

Przywykliśmy, niestety, do łatwości, z jaką „ludzie dnia dzisiejszego" zmieniają poglądy wręcz zasadnicze według „potrzeb chwili". Przywykliśmy do etykietek szlachetnych, płomiennych, dumnych, naklejanych na rzeczywistość całkiem odmienną, odmienną rozpaczliwie.

Ale Socjalizm polski nie nadaje się do takich metod i takiego postępowania. W latach 1918—1920 walczyliśmy w obronie demokracji przeciw fali komunistycznej; fala ta wyrastała nieraz bardzo wysoko. Dzisiaj z całym spokojem potrafimy skupić dokoła czerwonego sztandaru wszystkich, którzy rozumieją, że wolność jest tak samo, jak chleb potrzebna, że bez wolności Polska nie może się utrzymać na poziomie nowoczesnego życia Europy.

Prowadzimy politykę **zasad,** nie padania czołem przed tymi, co dzierżą władzę. Zasady nasze zawarliśmy w **programie** Partji. Od programu nie odstąpimy. I dlatego odrzucamy kategorycznie dekret prasowy, i dlatego mówimy otwarcie i bez ogródek, że Rząd, który chce odbudować gospodarczo kraj przy pomocy planu pp. Wierzbickiego i Steckiego, będzie miał przeciw sobie zwarty front klasy robotniczej, zorganizowanej w Polskiej Partji Socjalistycznej i w klasowych związkach zawodowych. Usiłowano ostatniemi czasy przeciwstawić sobie wzajemnie ruch zawodowy i organizację polityczną proletarjatu. Zapowiedziana w dniach najbliższych wspólna narada CKW PPS i kierujących działaczy zawodowych stanowić będzie najlepszą na te usiłowania odpowiedź. Klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że obrona demokracji politycznej jest dziś takim samym jej obowiązkiem, jak walka o chleb powszedni.

Rząd stanął u rozstajnych dróg. Jeden krok dalej po linji, wytkniętej w mowach p. Wierzbickiego, jeden krok dalej po linji, nakreślonej dekretem prasowym, a pryskają ostatnie złudzenia najbardziej naiwnych naszych demokratów. Socjalizm polski złudzeń nie ma. Jego stanowisko przesądza zgóry podane w nagłówku młodzieńczo jasne hasło Kautsky'ego:

„Chleb dla wszystkich i Wolność dla wszystkich".

Mieczysław Niedziałkowski.

———o::o———

PO WYBORACH DO RADY KASY CHORYCH

Byłoby dziecińTstwem zamykać oczy na rzeczywistość. Wybory warszawskie wykazały ponad wszelką wątpliwość, że wpływy komunistyczne wśród proletarjatu warszawskiego wzrosły, co stanowi jaskrawy objaw niezadowolenia mas z polityki gospodarczej i wewnętrznej Rządu. Zawiedzione nadzieje majowe musiały z konsekwencją nieubłaganą doprowadzić do rozigrania się demagogicznej agitacji, musiały użyźnić grunt dla roboty komunistów. Owe 12.544 głosy listy Nr. 6 są faktem, z którego trzeba wyciągnąć właściwe wnioski.

Co do nas, nie bierzemy sprawy zbyt tragicznie. Komuniści wyczerpali całą sumę swych wpływów, wielu, niestety, zwolenników P. P. S. z karygodną niedbałością pozostało w domu. Warszawska organizacja naszej partji wykazała ogromną energję i zdolność pracy. Damy sobie radę z przeciwnikami z obozu komunistycznego, tylko trzeba wzmocnić stokrotnie rozmach propagandy politycznej i działalności oświatowej.

Chadecy spadli wbrew najśmielszym oczekiwaniom. Grupa Drobnera wykazała całą swą beznadziejną słabość (115 głosów). Na placu boju o duszę robotniczej Warszawy pozostali komuniści i P. P. S., pozostały Międzynarodówka komunistyczna i Międzynarodówka socjalistyczna. Nasza organizacja warszawska w ścisłej łączności z C. K. W. przystąpi, nie spoczywając ni chwili, do dalszej walki. Ale ta walka nasza, walka o Ideę, nie ma nic wspólnego z represjami policyjnemi, które tylko umacniają prześladowanych. Trzeba iść na fabryki z **uświadomieniem socjalistycznem,** jako orężem jedynym. To jest zadanie Partji; przyszłość należy do nas. Komunizmowi przeciwstawiamy Socjalizm, demagogji, oszczerstwom, zarzutom — samodzielną, niezależną od nikogo politykę P. P. S., histerycznym wykrzyknikom — rzetelną prawdę o polskiem życiu.

Do pracy, towarzysze! Do zdwojonej pracy bez chwili słabości!

S. K.

Z ZA KULIS DEKRETU PRASOWEGO

Jak nam komunikują, autorem — że tak powiemy — pierwszym dekretu prasowego jest p. Kuczyński, urzędnik Ministerjum Sprawiedliwości. Elaborat został przesłany do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie zajął się nim szef gabinetu p. Grzybowski, ongi sekretarz Klubu Pracy i współpracownik tygodnika „Głos Prawdy".

Na Radzie Ministrów podniosły się przeciwko dekretowi głosy protestu. Ministrowie protestujący nie odmówili jednak swego pod pod nim podpisu.

***

Zgodnie z Konstytucją dekret musi być przedłożony Sejmowi w ciągu określonego terminu od chwili otwarcia sesji. Sejm może go uchylić. Nie przesądzając, jakie stanowisko zajmą inne stronnictwa lewicy, możemy stwierdzić, że Z. P. P. S. wystąpi niewątpliwie z inicjatywą unieważnienia dekretu.

***

Dziś o godz. 5 po poł. w lokalu Klubu sprawozdawców parlamentarnych odbędzie się posiedzenie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich z udziałem redaktorów naczelnych dzienników „celem zajęcia stanowiska wobec rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem przeciwko prasie".

Jak będą wykonywane represje przeciwko prasie

W sprawie rozporządzenia o karach administracyjnych wobec prasy ze sfer autorytatywnych otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

W wypadku, podpadającym pod działanie rozporządzenia z dn. 4 listopada, władza administracyjna może w przeciągu 7 dni od wyjścia pisma perjodycznego zatwierdzić zajęcie nakładu, a równocześnie zawiadomić redaktora o nałożeniu i wysokości kary z zamienialnością na areszt.

Redaktor skazany ma możność w przeciągu 7 dni od dnia otrzymania nakazu karnego odwołać się do sądu. O ile zaś tego nie uczyni, nakaz wchodzi w życie.

Odwołanie się do sądu nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny, wstrzymuje natomiast areszt. O ile w terminie przepisanym, t. j. 7-dniowym skazany grzywny nie uiści, choćby się nawet odwołał do sądu, władza jest władna zawiesić wydawnictwo do czasu wykonania kary.

Sprawy sądowe mają się odbywać w trybie przyśpieszonym. Na wypadek, gdyby sąd nie zatwierdził zarządzenia władz administracyjnych, skutki wyroku zostają cofnięte, t. zn. grzywna zostaje zwrócona a zajęcie pisma zniesione.



NOTA MUSSOLINIEGO W SPRAWIE MANIFESTACJI ANTIFRANCUSKICH

Rzym, 9 listopada. (PAT.) Mussolini przesłał do ambasadora francuskiego notę, wyrażającą żywe ubolewanie z powodu manifestacji w Ventimiglja oraz komunikującą, że wydał rozkaz oddania pod sąd niejakiego Caucin'a i szeregu innych osób, które podmawiały do antifrancuskich wystąpień. W sprawie incydentu w Benghazi Mussolini oświadcza, że do pułkownika karabinierów, który dopuścił do wywieszenia sztandaru włoskiego obok sztandaru francuskiego, wysłane zostały surowe upomnienia wraz z kategorycznym rozkazem unikania na przyszłość podobnych zajść.

NOTA NIE ZADOWALA FRANCJI.

Paryż, 9 listopada. (AW). Z kół dyplomatycznych informują, iż ostatnie wyjaśnienia, złożone przez ambasadora włoskiego w Paryżu Avezzana, zostały przez Brianda uznane za niewystarczające. Briand będzie domagał się ukarania sprawców napadu w Ventimiglji i Trypolitanji.

P. P. S. I ZWIĄZKI ZAWODOWE

W czwartek, dn. 11 listopada o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się wspólna konferencja C. K. W. P. P. S. i kierowniczych działaczy klasowego ruchu zawodowego.

Na porządku dziennym: „Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju, a zadania klasy robotniczej".

KOMISJA P. WIERZBICKIEGO

Pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie utworzonej niedawno komisji opinjodawczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów w następującym składzie: Marceli Barciński, Roger Bataglia, Adam Chełmoński, Wacław Fajans, Tadeusz Epstein, Henryk Kaden, Stefan Laurysiewicz, Antoni Lewalski, Antoni Olszewski, Edward Rose, Edm. Trepka, Andrzej Wierzbicki i Maurycy Zajdeman.

Rozpatrywano projekt rozporządzenia w sprawie ankiety o kosztach produkcji. Przebieg obrad uznano za poufny. Komisja będzie zbierała się co 2 tygodnie, a w razie potrzeby częściej w miarę napływu materjału.

Jak słychać, miejsca wakujące w komisji będą wkrótce obsadzone przez pos. Wiślickiego, p. Grohmana i Wartalskiego.

Dobrane towarzystwo!

Przeciw dekretowi prasowemu

Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych na posiedzeniu odbytem w dniu 9 b. m. rozważał osnowę dekretu o postępowaniu administracyjnem przeciw prasie perjodycznej.

Zarząd KSP. stwierdził, że **przez zaniechanie ze strony Rządu wszelkiej polityki prasowej czynności sprawozdawcze z zakresu polityki wewnętrznej zostały siłą rzeczy ograniczone do posługiwania się wiadomościami i pogłoskami,** co do których powołane organa rządowe, ze szkodą interesów Państwa, nie chcą udzielać wyjaśnień.

Zarząd KSP. zwraca uwagę na te postanowienia dekretu, które walczą ze skutkami złej polityki prasowej, a nie usuwają jej przyczyn, — i przyłącza się do akcji Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich i Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich w przeświadczeniu, że akcja ta przyczyni się do obrony wolności prasy.

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ

PRZED OTWARCIEM SESJI SEJMOWEJ.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej wystosował wczoraj do pp. posłów pismo następującej treści:

„Czyniąc zadość życzeniu p. Prezesa Rady Ministrów, uwiadamiam, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej dokona otwarcia sesji zwyczajnej dnia 13 listopada 1926 r., o godz. 14 na Zamku w Warszawie.

Równocześnie komunikuję, iż po otwarciu sesji mam zamiar zwołać tegoż dnia plenarne posiedzenie Sejmu.

Koncelarja Senatu rozesłała wczoraj pp. senatorom: 1) odpis zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu i 2) odpis pisma Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1926 r. do p. Marszałka Senatu Rzeczypospolitej.

NARADA PREZYDJUM SEJMU.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyła się w gabinecie p. Marszałka Rataja konferencja wice-marszałków, w której wzięli udział tow. Daszyński, pos. Dąbski i pos. Poniatowski. Przedmiotem obrad były najbliższe prace Sejmu.

NARADA W BELWEDERZE.

Wczoraj odbyła się w Belwederze narada, na której omawiano szczegóły ceremoniału otwarcia sesji sejmowej.

———o::o———

Pan Mussolini usiłuje przeczyć!

Rzym, 9 listopada. (PAT.) Zaprzeczono tu twierdzeniom prasy zagranicznej o związku, istniejącym między spiskiem katalońskim a sprawą płk. Garibaldi'ego. Równocześnie zaprzeczono oskarżeniom tej prasy, wymierzonym przeciwko b. ministrowi spraw wewnętrznych Federzoni'emu, do którego szef rządu żywi najpełniejsze zaufanie.

DEKRET, KTÓRY PRZEJDZIE DO HISTORJI

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 4 listopada 1926 r.

o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443), postanawiam, co następuje:

Art. 1. Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwą lub przekręconą, a mogącą wyrządzić szkodę interesom Państwa albo wywołać niepokój publiczny, wiadomość o niebezpieczeństwie ,grożącem Państwu w jego stosunkach zewnętrznych lub wewnętrznych, a w szczególności o niebezpieczeństwie, grożącem jego ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę — ulega karze grzywny od trzystu złotych do dziesięciu tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt od dziesięciu dni do trzech miesięcy.

Jeżeli sprawca dopuścił się rozpowszechniania takich wiadomości wskutek niedbalstwa — ulega karze grzywny od stu złotych do trzech tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt od trzech dni do miesiąca.

Druk ulega konfiskacie.

Art. 2. Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwą lub przekręconą, a mogącą wyrządzić szkodę interesom Państwa albo wywołać niepokój publiczny, wiadomość o działalności władz państwowych, lub o działalności ich przedstawicieli, będącej w związku z ich urzędowemi czynnościami, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę — ulega karze grzywny od stu złotych do pięciu tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt od trzech dni do sześciu tygodni.

Jeżeli sprawca dopuścił się rozpowszechniania takich wiadomości wskutek niedbalstwa—ulega karze grzywny od pięćdziesięciu złotych do dwuch tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt od jednego dnia do dwuch tygodni.

Druk ulega konfiskacie.

Przedstawicielami władz państwowych są: Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie tudzież sędziowie zawodowi i urzędnicy państwowi, powołani do bezpośredniego lub pośredniego rozstrzygania spraw publicznych, albo do wydawania rozporządzeń, zarządzeń, rozkazów lub zakazów. Przepisy niniejszego artykułu, dotyczące władz państwowych i ich przedstawicieli, stosują się także do oddziałów wojskowych i ich dowódców.

Art. 3. Kto publicznie, w druku, w piśmie do urzędu lub w urzędzie dopuszcza się karanej według ustaw powszechnych zniewagi władz państwowych lub ich przedstawicieli podczas lub z powodu pełnienia przez nich urzędowych czynności, albo dopuszcza się zniewagi przedstawiciela Państwa obcego, uwierzytelnionego przy Prezydencie Rzeczypospolitej — ulega karze grzywny od stu złotych do pięciu tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt od trzech dni do sześciu tygodni.

Druk ulega konfiskacie.

Postanowienia ustępu ostatniego art. 2 mają zastosowanie.

Art. 4. W przypadkach, przewidzianych w art. 1, 2 i 3, jeżeli przestępstwo popełniono w piśmie perjodycznem, prócz autora oraz innych uczestników (współwinnych), ulegają karom w tych artykułach przewidzianym również redaktor odpowiedzialny, redaktor lub rzeczywisty kierownik tego działu czasopisma, w którem wydrukowano wiadomość lub zniewagę.

W szczególności jeżeli powyższe osoby dopuściły do ogłoszenia wiadomości lub zniewagi tylko przez nieoględność — ulegają, w zależności od treści druku, karze, przewidzianej w art. 1 ust. 2, art. 2 ust. 2, a w przypadku zniewagi, karze grzywny od pięćdziesięciu złotych do dwuch tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt od jednego dnia do dwuch tygodni.

W razie niewskazania jednak przez powyższe osoby, na żądanie władzy administracyjnej w ciągu siedmiu dni autora, zamieszkałego w Polsce w chwili ukazania się druku — ulegają one, w zależności od treści druku, karze, przewidzianej w art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 lub art. 3.

Art. 5. Jeśli przestępstwo popełniono w druku innym, aniżeli wymieniony w art. 4, karom, przewidzianym w art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 i art. 3, ulegają:

nakładca i wydawca — jeżeli na żądanie władzy administracyjnej nie wskażą w ciągu dni siedmiu autora, zamieszkałego w Polsce w chwili ukazania się druku;

zarządzający drukarnią, jeżeli na żądanie władzy administracyjnej nie wskaże zamieszkałego w Polsce w chwili ukazania się druku — autora, nakładcy lub wydawcy;

rozpowszechniający druk, jeżeli na nim nie wskazano zakładu, mającego siedzibę w Polsce, w którym druk tłoczono, albo jeżeli rozpowszechniający wiedział lub z okoliczności szczególnych mógł wiedzieć, że oznaczenie zakładu jest niezgodne z prawdą, lub że treść druku zawiera cechy przestępstwa.

Przepis niniejszy nie uchyla odpowiedzialności za uczestnictwo (współwinę) według zasad ogólnych.

Art. 6. Za grzywny, opłaty i koszta postępowania, nałożone na skazanego autora, redaktora odpowiedzialnego, redaktora lub rzeczywistego kierownika działu czasopisma odpowiadają solidarnie, bez względu czy są osobą fizyczną czy prawną,, wydawca, nakładca, właściciel czasopisma, zarządzający drukarnią i jej właściciel lub dzierżawca; za skazanego wydawcę i nakładcę — solidarnie zarządzający drukarnią i jej właściciel lub dzierżawca; za zarządzającego drukarnią — właściciel drukarni lub dzierżawca.

Władza orzekająca wykona karę aresztu zastępczego bądź po stwierdzeniu niemożności ściągnięcia grzywny od skazanego, bądź stosownie do własnego uznania, dopiero po stwierdzeniu niemożności jej ściągnięcia, także od majątkowo odpowiedzialnych.

Art. 7. Do orzekania o przestępstwach, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu, powołane są władze administracyjne II-ej instancji lub szczególnie przez Ministra Spraw Wewnętrznych upoważnione władze administracyjne I-ej instancji; nie potrzeba wniosku lub upoważnienia innej władzy lub pokrzywdzonego.

Wydanie orzeczenia przeciw niektórym oskarżonym i majątkowo odpowiedzialnym nie wyklucza późniejszego wydania orzeczenia przeciw innym.

Władza administracyjna I lub II instancji może tymczasowo zająć druk, którego treść zawiera cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 1, 2 lub 3.

Właściwa władza administracyjna orzecze konfiskatę druku w ciągu siedmiu dni od zajęcia bądź w orzeczeniu skazującem, bądź w orzeczeniu osobnem. Uchybienie tego terminu powoduje zgaśnięcie zajęcia z mocy samego prawa.

Art. 8. Jeżeli władza administracyjna skieruje sprawę do sądu, nie znajdując podstawy do ukarania według art. 1, 2 lub 3, sąd zastosuje przepisy powszechnych ustaw karnych.

Ukaraniu administracyjnemu z mocy niniejszego rozporządzenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że czyn stanowi przestępstwo, zagrożone karą surowszą według innych ustaw karnych.

W razie skazania w następstwie za takie przestępstwo sąd zalicza na poczet kary przez siebie wymierzonej, karę wymierzoną z mocy niniejszego rozporządzenia. Ściganie następne jest jednak wykluczone, jeśli czyn oskarżonego, oprócz cech przestępstwa z art. 1 lub 2, za które go skazano, ma tylko jeszcze cechy przestępstwa z art. 263, 264 k. k. z r. 1903, § 308 u. k. z r. 1852 lub § 131 k. k. z r. 1871. To samo ma zastosowanie w razie zbiegu przepisu art. 3 z przepisami innych ustaw karnych, przewidujących karę za nieposzanowanie władzy lub za zniewagę.

Władza administracyjna przesyła właściwemu prokuratorowi odpis swego orzeczenia, dołączając trzy egzemplarze skonfiskowanego druku.

Art. 9. Orzeczenie władzy administracyjnej zawierać będzie: oznaczenie władzy administracyjnej oskarżonego i majątkowo odpowiedzialnych, czynu oskarżonego, czasu i miejsca przestępstwa, wymiar kary zasadniczej i zastępczej, orzeczenie konfiskaty, zasądzenie z tytułu odpowiedzialności solidarnej, wskazanie przepisów, będących podstawą orzeczenia, trybu zaskarżenia orzeczenia, datę orzeczenia i podpis urzędnika.

Art. 10. Oskarżony i majątkowo odpowiedzialny mogą wnieść przeciwko orzeczeniu skazującemu władzy administracyjnej na jej ręce odwołanie ustne lub pisemne do właściwego sądu okręgowego w ciągu siedmiu dni od dnia doręczenia orzeczenia. Sąd ten rozstrzyga prawomocnie przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów, dotyczących odwołań od wyroków sądów powiatowych (pokoju). Sąd Okręgowy nie może jednak przekazać sprawy do ponownego rozpoznania przez władzę administracyjną. Majątkowo odpowiedzialny ma prawa oskarżonego. W razie uniewinnienia skazanego, należy uchylić odpowiedzialność majątkową, choćby odpowiedzialny nie wniósł odwołania.

Postanowienia powyższe mają odpowiednie zastosowanie do osobnego orzeczenia o konfiskacie (art. 7 ust. ost.).

Art. 11. Do wynagrodzenia szkody, zrządzonej zajęciem, które zgasło, stosują się odpowiednio dotychczasowe przepisy prawne.

Art. 12. Odwołanie do sądu nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny od skazanego i majątkowo odpowiedzialnego. Zastępczej kary aresztu nie można wykonać przed prawomocnością orzeczenia. W razie niezapłacenia grzywny do siedmiu dni po doręczeniu orzeczenia, władza orzekająca władna jest na czas aż do ściągnięcia grzywny lub wykonania aresztu zastępczego, zawiesić czasopismo, a jeśli odpowiedzialny jest właściciel drukarni, wstrzymać jej dziaałlność. Decyzja nie ulega zaskarżeniu.

Art. 13. Na wniosek władzy administracyjnej (art. 7 ust. 1) sąd okręgowy zawiesi na czas od dni czternastu do trzech miesięcy czasopismo, którego treść dała powód do skazania co najmniej trzykrotnego za przestępstwo, przewidziane w niniejszem rozporządzeniu. Orzeczenie sądu nie ulega zaskarżeniu.

Art. 14. Winni wydawania czasopisma zawieszonego (art. 12 i 13), chociażby pod innem oznaczeniem, albo prowadzenia drukarni, mimo wstrzymania jej działalności (art. 12) — ulegają karze grzywny od dwustu złotych do pięciu tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od tygodnia do sześciu tygodni. Tej samej karze ulegają winni rozszerzania druku, zajętego lub skonfiskowanego, albo odtwarzania jego treści drukiem.

Druki ulegają konfiskacie.

Do postępowania mają odpowiednie zastosowanie art. 7—12 niniejszego rozporządzenia.

Art. 15. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. 16. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie trzeciego dnia po dniu ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych: **J. Piłsudski.**

Minister i kierownik Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: **K. Bartel.**

Minister Spraw Wewnętrznych: **Sławoj Składkowski.**

Minister Spraw Zagranicznych: **August Zaleski.**

Minister Skarbu: **G. Czechowicz.**

Minister Sprawiedliwości: **A. Meysztowicz.**

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: **Niezabytowski.**

Minister Przemysłu i Handlu: **E. Kwiatkowski.**

Minister Komunikacji: **Romocki.**

Minister Robót Publicznych: **Moraczewski.**

Minister Pracy i Opieki Społecznej: **Dr. Jurkiewicz.**

Minister Reform Rolnych: **Witold Staniewicz.**

WIERSZE NA CZASIE

ADAM ASNYK.

DAREMNE ŻALE.

Daremne żale — próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!...
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia!

Świat Wam nie odda, idąc wstecz
Zniknionych mar szeregu,
Nie zdoła ogień, ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe,
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.

Wy nie cofniecie życia fal —
Nic skargi nie pomogą —
Bezsilne gniewy, próżny żal.
Świat pójdzie swoją drogą!

Zarząd Główny T-wa Uniwersytetu Robotniczego urządza dn. 18 b. m. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie Nr. 6, wieczór twórczości ANDRZEJA STRUGA z okazji 25-lecia jego pracy literackiej.

W programie: Zagajenie — poseł tow. I. Daszyński; twórczość Andrzeja Struga — Jan Dąbrowski; recytacja fragmentów — Aleksadder Zelwerowicz; chór Zw. Zaw. Prac. Gazowni.

Karty wstępu otrzymywać można w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warecka 7, od godz. 5 — 7 wiecz.

Staraniem Komitetu uczczenia Marji Paszkowskiej w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, w piątek dn. 12 listopada 1926 r. o godz. 8 wiecz.

Pan Minister Stanisław Patek wygłosi odczyt o Japonji (rys historyczny), stosunek do Polski i wrażenia osobiste.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. do nabycia w księgarniach: Robotniczej, Warecka 9, K. Wojnara — Marszałkowska 87, E. Wende i Sp. — Krak. Przedm. 9.

Całkowity dochód z odczytu przeznaczony na cele Komitetu.

„Mężowie Stanu I Parlamenty".

Pod powyższym tytułem umieścił poseł Anusz w jednem ze stołecznych pism codziennych artykuł, w którym się roi od dziwacznych poglądów prawno-państwowych i historjozoficznych, nacechowanych ponadto bardzo mętnym mistycyzmem politycznym. Jego głos jest najwidoczniej wyrazem opinji kół zbliżonych do obecnego Rządu, wobec czego godzi mu się poświęcić uwag kilka.

P. Anusz postawił tezę, że parlament a raczej Sejm „jest środkiem do zmobilizowania i uzgodnienia opinji publicznej na rzecz pewnego programu państwowego". O jaki program państwowy, oczywiście polski program, mu chodzi; kto ten program zna, kto i kiedy w obecnym okresie naszego życia państwowego go ogłosił—o tem w wywodach p. Anusza niema żadnej wzmianki. Że następnie parlament z natury rzeczy i z mocy Konstytucji ma o wiele szersze zadania aniżeli „zmobilizowanie opinji"; że istotną funkcją parlamentu jest **kontrola Rządu,** a nie „uzgadnianie", nad tem p. Anusz również się nie zastanawia. Jego zdaniem Sejm jeśli nie zmobilizuje (w jakim kierunku?) opinji i jeśli nie „uzgodni" programu, winien zejść na drugi plan i przepaść!

Dla wzmocnienia tej swojej, jak na demokratę i parlamentarzystę, oryginalnej teorji, p. Anusz wywołuje duchy dwuch wielkich mężów stanu: Pitta Młodszego, ministra angielskiego z czasów wojen Napoleońskich i Bismarka. Pitt Młodszy, zdaniem p. Anusza „trafniej oceniał współczesną mu rzeczywistość angielską, niż parlament". Jaki dowód? Oto „w ciągu pierwszego półrocza swych rządów doznał w parlamencie szesnaście razy porażki". Mimo to — opowiada dalej p. Anusz — Król Jerzy III utrzymywał Pitta przy władzy, „wbrew woli parlamentu i **despotyzmowi opinji**". Co za nielogiczność! Ten fakt właśnie dowodzi, że król Jerzy III i Pitt **nie** wyczuwali rzeczywistości angielskiej, bo mieli przeciw sobie opinję kraju. Pogrom Napoleona? Ależ ten właśnie był następstwem własnych, olbrzymich błędów Cesarza, przedewszystkim zaś tragicznie zakończonej wyprawy do Rosji.

Potem kolej przychodzi na Bismarka. P. Anusz ma dużą słabość do tego pruskiego junkra-kanclerza, który głosił zasadę „krwi i żelaza" w stosunkach międzynarodowych. Sławi go, jako jednego z najmędrszych mężów stanu, stawiając go za wzór Polsce. Dla udokumentowania tej „mądrości" Bismarkowskiej, powołuje się na świadectwo Koźmiana, wodza stańczyków krakowskich. Jako fakt, mający dowodzić mądrości stanu Bismarka, przytacza jego konflikt z Sejmem pruskim w latach 1862—1866, w którym to konflikcie Bismark rzekomo miał rację. Zdaniem p. Anusza, Bismark nie słuchał i nie szanował Sejmu pruskiego, mając ku temu „patrjotyczne powody". Z tej prusko-bismarkowskiej historji dla nas w Polsce oczywiście płynie nauka — p. Anusz to zresztą wyraźnie wypowiada — że przeżywając analogiczne konflikty, musimy się zgodzić na to, by nasi mężowie stanu również nie słuchali i nie szanowali Sejmu polskiego. Skoro jednak p. Anusz rozkochany jest w mądrości stanu **„wielkiego polityka i patrjoty pruskiego"** (dosłownie z artykułu), to niechaj pozwoli, że mu zacytujemy słowa Bismarka, wypowiedziane w dwadzieścia lat później, kiedy więc zebrał już olbrzymią sumę doświadczeń i stanął na znacznie wyższym stopniu dojrzałości politycznej. W mowie swojej dn. 15 marca 1884 roku, wygłoszonej w Reichstagu niemieckim, Bismark oświadczył: **„Nie wiem też doprawdy, co by postawiono na miejsce parlamentu, aby zapobiec niebezpieczeństwom, które sprowadza na kraj rząd nieparlamentarny, rząd bez jawności i bez swobody prasy. Jest to moje zupełnie szczere przekonanie".**

Zresztą, czy poczynania Bismarka mogą naprawdę służyć za wzór polskim mężom stanu, jak tego pragnie p. Anusz? Od Bismarka przechodzi on wprost do Józefa Piłsudskiego, któremu zakreśla w Polsce te same zadania. Bismark przez długie lata uważał za cel swojej polityki pokonanie socjalistów i katolików, kując przeciw nim bezwzględne i okrutne prawa wyjątkowe. Rezultatem tej walki był niesłychany wzrost socjalnej demokracji i katolickiego centrum, który to fakt ogromnie zaważył na szali w życiu wewnętrznem Rzeszy Niemieckiej. Czy pogrom Niemiec w wojnie światowej nie znajduje swoich głębszych przyczyn w polityce zaborczej tak bardzo sławionego Wielkiego Kanclerza? W perspektywie dziejów polityka zewnętrzna Bismarka musi być osądzoną jako zabójcza, przedewszystkiem dla Niemiec samych. Czy więc wyczuwał on — mówiąc słowami p. Anusza— współczesną rzeczywistość pruską, tak samo jak Pitt angielską?

P. Anusz w swoim artykule wyżej ceni bystrość Bismarka, aniżeli Cavoura, zgodnie uznanego przez cały naród włoski za wielkiego budowniczego państwa włoskiego i największego męża stanu Włoch nowoczesnych. Cavour miał o wiele trudniejsze zadanie do wypełnienia, przygotowując jedność włoską. Był ministrem małego kraiku, a swoją genjalną mądrością stanu potrafił się narzucić całej Europie w interesie swojego narodu. Cały szereg prawdziwych bitew dyplomatycznych wygrał i wśród niesychanych walk wewnętrznych i trudności umiał przygotować i zmontować zjednoczone państwo włoskie. I jeśli wielcy i sławni mężowie stanu epok minionych mają służyć za wzór Polsce, to nie od rzeczy będzie przypomnieć także słowa Cavoura; wypowiedziane przezeń w czasie, **gdy go włoscy Anusze zachęcali do proklamowania swojej dyktatury:**

„Nie mam żadnego zaufania — oświadczył Cavour — do dyktatury, sądzę bowiem, że razem z parlamentem można dokonać wielu rzeczy, które dla władzy dyktatorskiej byłyby niemożliwe. Doświadczenie trzynastu lat przekonało mnie, że uczciwy i energiczny rząd, który nie obawia się krytyki, płynącej z trybuny parlamentarnej i który nie ma ochoty poddawania się terrorowi stronnictw, ma wszystko do wygrania w walkach parlamentarnych. Nie czułem się nigdy tak słabym, jak wtedy, gdy parlament był zamknięty. Zresztą nie mógłbym zdradzić mojej przeszłości i zasad, które kierowały całem mojem życiem. Jestem synem wolności, jej zawdzięczam wszystko, czem jestem".

Oto panie Anusz, jak przemawiał wielki władca dusz, jeden z największych mężów stanu, którego dzieło żyje i żyć będzie; wielki patrjota, przed którym uchylają czoła wszyscy włosi, zarówno faszyści jak ich wrogowie. W słowach Cavoura uderza jeszcze jedno: otaczała go namiętna walka stronnictw („partyjnictwo"!), lecz nie poniżał parlamentu i nie usuwał go „na dalszy plan", a przeciwnie współpracował z nim rzetelnie. To nie przeszkadzało mu wcale w dokonaniu nieśmiertelnych czynów, których mu nigdy nie zapomni wdzięczna ojczyzna.

Herman Liberman.

—o::o—

WALKA Z DROZYZNĄ.

P. Roger Batalja, jeden z mężów zaufania Rządu, mający znaczny wpływ na postanowienia gospodarcze Rządu, przedstawił Związkowi przemysłu fabrycznego we Lwowie program, wygłoszony przez wicepremjera Bartla wobec szczupłego grona rodziny Lewiatanów polskich.

To, co p. Batalja opowiedział, nie było programem, nie było wypracowanym planem, rozważającym rzeczywiste możliwości poczynań gospodarczych i skarbowych, ale było raczej spisem zagadnień, których rozwiązanie narzuca nam położenie Państwa. Jako spis problematów, elaborat p. Bartla nie uwzględnia sprzeczności interesów grup gospodarczych, stawia je równorzędnie obok siebie.

Jedno należy stwierdzić: program gospodarczy obecnego rządu jest jaskrawem zaprzeczeniem programu gospodarczego PPS. Rząd odrzuca wszelkiego rodzaju inflację, uznaje konieczność wielkiej pożyczki zagranicznej, jest za komercjalizacją przedsiębiorstw państwowych, uważa za konieczne rozszerzenie kredytów państwowych, mających być udzielonemi bankom, przemysłowi i rolnictwu. Podstawą polityki Rządu jest ścisłe porozumienie pomiędzy Rządem a Lewiatanami

W spisie problematów znajduje się kwestja zmniejszenia stopy podatków bezpośrednich, zniesienie progresji i degresji szczególnie podatku gruntowego, a rozszerzenie podstaw, to znaczy pociągnięcie do obowiązku płacenia podatków i tych warstw, które dotychczas ustawodawstwo od tego obowiązku zwalniało. Wobec tego, że stoimy wobec spisu problematów, nie spotykamy się w tym elaboracie ze szczegółami, którychby program nie mógł pominąć. Dlatego nie wiadomo, czy mają być pociągnięci do podatku dochodowego tylko chłopi, posiadający niżej 15 morgów, czy też ma być obniżone minimum egzystencji, to znaczy, czy mają być pociągnięci do płacenia podatku dochodowego także robotnicy, względnie drobni przemysłowcy, którzy dotychczas tego podatku nie płacili.

Rząd zarzuca stanowczo wprowadzenie nowych podatków bezpośrednich lub podwyższenie stopy obowiązującej, przeciwnie, obniży je, a pragnie powiększyć dochody przez pociągnięcie nowych warstw; dalej monopole, z opłat konsumcyjnych (cukier) i ceł. Kolej ma przynieść 60 miljonów więcej dochodu. W tym celu taryfy mają być podwyższone.

Naturalnie, z próżnego nie nalejesz; skoro mają być obniżane podatki bezpośrednie, wzrość musi pośrednie obciążenie społeczeństwa.

Słusznie bardzo. Rząd uważa problemat zwalczania drożyzny za pierwszorzędny, nie przywiązuje znaczenia do policyjnych środków, a pragnie, zupełnie słusznie, zwalczać drożyznę drogą gospodarczą. Że podwyższenie ceł, powiększenie dochodów ze źródeł pośrednich nie da się sharmonizować z gspodarczem zwalczaniem drożyzny, tego Rząd pod uwagę nie wziął.

Nie da się też uzgodnić rozwiązanie problematu drożyźnianego z twierdzeniem Rządu, że mimo gorszych tegorocznych urodzajów, dochody rolnictwa się nie zmniejszyły, dzięki wyższym cenom za produkta; Rząd dąży do zmniejszenia kosztów produkcji i w tym celu zwołuje ankietę, którąby te ceny miała zbadać; a po przeprowadzeniu tych nader skomplikowanych i wymagających bardzo wiele czasu, dochodzeń, Rząd i jego doradcy mają zająć się metodami obniżenia tych kosztów. Metody te są znane i wprowadzane w całym świecie kulturalnym, albowiem o cenie kosztów produkcji nie decydują tak dalece większe czy mniejsze zyski producentów, które regulować można konkurencją wewnętrzną, albo, w ostatecznym razie, miernym przypływem towarów zagranicznych, ile metody produkcji i organizacja przemysłu i handlu.

Tam, gdzie Rząd korzysta ze swej władzy i wpływa na cenę, np. w cukrownictwie, podstawy obliczeń nie stanowią koszta produkcji cukrowni, stojących na wyżynie technicznej i najekonomiczniej zorganizowanych, lecz koszta wytwarzania cukrowni, produkujących najdrożej.

Szalone bywają różnice kosztów produkcji zakładów tego samego przemysłu i podczas, gdy jedne przynoszą znaczne dochody, inne ledwie dyszą. Pomijam kwestję udziału w kosztach produkcji płacy ciał kierujących, pochłaniających często większość dochodów przedsiębiorstwa.

Badania kosztów produkcji, bardzo pożądane dla poznania warunków gospodarczych, bardzo cenne w sprawach stosunku płac robotniczych do cen towarów w walce z drożyzną oddać mogą jeno usługi pośrednie.

W Polsce obniżenie cen produkcji równoznaczne jest z przedłużeniem czasu pracy i zmniejszeniem płacy roboczej. Dlatego Lewiatańczycy przywiązują największe nadzieje do tej kwestji, zajmującej wybitne stanowisko w rządowym spisie problematów gospodarczych.

Mimo wielkie sympatje dla Rządu panującego, mimo wiary, że Polska dotychczas bolszewicka, pół socjalistyczna, zamieni się dla Lewiatanów w ziemię obiecaną, razi przemysłowców tempo działań wicepremjera. Rząd idzie drogą najmniejszego oporu, oświadczając, że utrzyma dotychczasowe ustawodawstwo społeczne, przystosowując je do potrzeb gospodarczych. Przyrzeczenie ministra pracy i opieki społ., że reforma ubezpieczeń społ. obniży świadczenia o 2%, uważają przemysłowcy za niewystarczające, nie przywiązują jednak do tych oświadczeń wielkiego znaczenia, liczą widocznie na przymusowe położenie, wobec którego znajdzie się Rząd, pracujący bezpośrednio w harmonji z Lewiatanami. Stworzą Lewiatańczycy „konieczności gospodarcze", które albo zakłócą „harmonję", albo spowodują „zrozumienie" Rządu dla tych „konieczności".

Pan Batalja silnie podkreślił, że tak Rząd, jak i przemysłowcy, zgodni są co do konieczności powiększenia wewnętrznej konsumcji, jak i też co do drogi, na której to można osiągnąć. Podczas, gdy dochody rolnictwa, a za tem i zdolność konsumcji przy zmniejszeniu produkcji, regulują się podwyższeniem cen, w przemyśle pójdzie się drogą odwrotną: płace robotnicze, jako koszta produkcji, mają utrzymać się na uznanym poziomie nędzy, dochody zaś robotników mają iść przez przedłużenie czasu pracy; w ten sposób konjunktura w przemyśle nie powoła bezrobotnych do pracy, nie spowoduje zwyżki płac, więc nie nastąpi indywidualne polepszenie bytu, ale klasa robotnicza, jako całość, będzie zdolniejsza do konsumcji, bez podwyższenia kosztów produkcji. Konjunktura obecna tą drogą podwyższyła dochody monopolu, a prawdopodobnie i innych podatków pośrednich.

Rząd ma zamiar powołania na podobną konferencję także przedstawicieli organizacji zawodowych wszystkich politycznych kierunków. Tam, należy się spodziewać, wywody Rządu okażą się w innem oświetleniu.

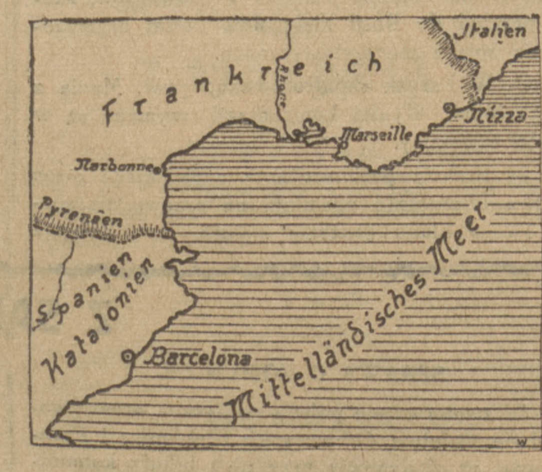
Herman Diamand.

Sprzysiężenie na granicy francusko-hiszpańskiej

W małej wiosce granicznej w Pirenejach wschodnich wykryto sprzysiężenie pod wodzą pułk. Macia, przywódcy ruchu antymonarchistycznego w Hiszpanji i separatystycznego w Katalonji.



PUŁK. MACIA.



FRANCJA POŁUDNIOWA I KATALONJA.

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

TAJNY KONGRES SOCJALISTÓW WŁOSKICH.

Pomimo surowych rozkazów z Rzymu, by za żadną cenę nie dopuścić do odbycia kongresu socjalistycznego „Partja Socjalistyczna robotników włoskich" (taka jest nowa nazwa socjalistycznej partji włoskiej po rozwiązaniu przez faszystów dawnej partji) odbyła w Medjolanie tajny kongres, w którym uczestniczyło przeszło 100 delegatów szczególnie z północnej i środkowej części Włoch. Uchwalono program partji; rezolucję wypowiadającą się za zjednoczeniem wszystkich sił socjalistycznych i rozwiązaniem zagadnienia konstytucyjnego Włoch w duchu republikańskim. Postanowiono przenieść siedzibę zarządu partji z Rzymu do Medjolanu.

Pogłoski o rzekomych różnicach zdań między przywódcami socjalistycznymi i zawodowymi są pozbawione wszelkiej podstawy. Zarówno partja jak związki zawodowe są bezwzględnymi wrogami rządów faszystowskich.

KONGRES SOCJALISTÓW WĘGIERSKICH.

Socjalistyczna partja Węgier odbyła na początku b. m. swój doroczny kongres w Budapeszcie w obecności szeregu delegatów zagranicznych. Kilku mówców krytykowało politykę przywódców partji, domagało się zaniechania wszelkiej współpracy z partjami burżuazyjnemi, a poświęcenia całej uwagi na sprawę organizacji masowego ruchu. Proponowano też powstrzymać się od udziału w przyszłych wyborach.

Ale wszystkie poprawki i odrębne wnioski odrzucono. Sprawozdanie Zarządu partji przyjęto 164 głosami przeciwko 23. Wybrano ponownie dotychczasowe kierownictwo partji.

METALOWCY AMERYKAŃSCY PRZYSTĄPILI DO MIĘDZYNARODÓWKI METALOWCÓW.

Doroczny kongres związku metalowców amerykańskich postanowił wstąpić do Międzynarodówki metalowców. Związek metalowców amerykańskich liczy 500.000 członków i należy do Amerykańskiej Federacji pracy. Metalowcy amerykańscy dali rzeczową odpowiedź na rosnącą koncentrację przemysłowców metalurgicznych całego świata!

::o::

Import zboża do Polski

Jak się dowiadujemy, znaczne partje zboża z Rumunji przybyły do Lwowa. Jak nas informują, zboże to jest tańsze od zboża krajowego, tak, że w krótkim czasie transporty zboża rumuńskiego zaleją całą południową Polskę.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego rozważane były środki zmierzające do potanienia zboża krajowego, uchwały w tej sprawie jednak trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Jak można przypuszczać, akcja zmierzająca do obrony konsumenta krajowego, nie została dotychczas ustalona w swych zasadniczych linjach.

::o::

Węgiel dla Warszawy

We wtorek, 9 listopada, pod przewodnictwem komisarza rządu m. st. Warszawy, dr. Jaroszewicza, odbyła się konferencja. w sprawie przyśpieszenia i powiększenia transportów węgla tak zw. interwencyjnego, dostarczanego stolicy dzięki akcji, wszczętej przez kom. rządu. Przedstawiciele spółdzielni przyrzekli intensywniejszą działalność w tej mierze.

Wobec tego, że władze kolejowe nie dostarczają, mimo zarządzeń, dostatecznych ilości wagonów, władze administracyjne zwrócą się nadto do min. kolei z interwencją w tej sprawie.

11 listopada — świętem państwowem

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów z zawiadomieniem, że dzień 11 listopada jest świętem państwowem i winien być obchodzony uroczyście przez wszystkie instytucje i urzędy państwowe.

Wszystkie urzędy państwowe i komunalne będą nieczynne.

Niema jednak rozporządzenia, nakazującego zamknięcie sklepów i przedsiębiorstw prywatnych.

Na Zamku odbędzie się w dniu 11 b. m. raut o godz. 10.30 wieczorem, po przedstawieniu teatralnem.

Dnia 11 b. m. warta głównej komendy miasta wystawi podwójny posterunek honorowy przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Dziś wieczorem rozpoczną się w stolicy uroczystości wojskowe ku czci Marszałka Piłsudskiego, jako w 8-mą rocznicę powrotu jego z więzienia niemieckiego w twierdzy magdeburskiej. O godzinie 7-ej wiecz. z koszar wszystkich pułków warszawskich wymaszerują orkiestry pułkowe, w asyście plutonów honorowych, udając się z uroczystym capstrzykiem pod Belweder. Tu o godz. 8 wieczorem zgromadzą się wszyscy oficerowie garnizonu warszawskiego, by na dziedzińcu belwederskim złożyć hołd Marszałkowi.

W dniu 11 listopada o godz. 10 rano rozpoczną się na placu Saskim uroczystości wojskowe. Najpierw Marszałek Piłsudski dokona przeglądu zgromadzonych tam oddziałów, następnie będzie odprawiona msza polowa, po której odbędzie się wielka rewja.

PRZEGLĄD PRASY

Kaganiec prasowy. — Wybory do Kasy Chorych. — „Dyktatura na wzór amerykański".

Nawet **„Głos Prawdy"**, acz w wysokim stopniu zakłopotany, wyraża się o dekrecie prasowym ujemnie. Robi to łagodnie, w rękawiczkach, z bólem serca, co jest zresztą zrozumiałe i wybaczalne:

„Dekret z dnia 6-go listopada jednak jest, zdaniem naszem, toporem ciosany i to zgruba. Przykro nam podejmować jego krytykę wobec podpisanych pod niem nazwisk, które otaczamy należną czcią i zaufaniem. Pod względem prawniczym, pod względem życiowych warunków tej dziedziny pracy, którą ma regulować, pod względem możliwości celowego wykonania, przedstawia on cały szereg błędów i braków, które z obowiązku oświetlić będziemy musieli".

A oto inne głosy. **„Rzeczpospolita"**:

„Ponieważ wojny niema, ani żadna wojna nie grozi, w kraju panuje spokój, a knowań o charakterze zdrady stanu poza stałą od lat ośmiu propagandą komunistyczną, w obecnej chwili niema i nic o niej nie słychać, dekret zatem krępujący wolność prasy jest naruszeniem Konstytucji. Artykuł zaś 1-szy rozporządzenia, wbrew swojej treści, jest właśnie niebezpieczeństwem grożącem ustrojowi konstytucyjnemu, ogranicza bowiem wolność prasy w jej rzeczowej krytyce działalności organów państwowych, będącej — jak wiadomo — główną podstawą wolności prasy".

„Nasz Przegląd":

„Ustawa pojawiła się za panowania rządu majowego i może być stosowana z największym rygorem do opozycji reakcyjnej. Stąd nagłe przebudzenie się u prawicy sumienia konstytucyjnego.

O samej ustawie.... powiemy tylko, że przeszła w drakońsiwie najtrwożliwsze pogłoski".

„Echo Warszawskie":

„Naiwna, nie prawnicza, dyletancka konstrukcja o kagańcowych zamierzeniach nie odda żadnych usług, albo może kiedyś okazać się groźnem niebezpieczeństwem".

„Czas" krakowski:

„Rząd wszedł, naszem zdaniem, na złą drogę, pragnąc osiągnąć słuszny cel. Chciał poskromić takie karygodne wybryki prasy, jak te, które doprowadziły do zamordowania prez. Narutowicza i pohamować publicystów, którzy uprawiają zawodowy paszkwil. Ale zamiast wydać ustawę prasową o jasnych definicjach przestępstw prasowych, o szybkiem, sumarycznem postępowaniu przed sądem, o surowych wreszcie karach na nadużycia wolności — wydał dekret ciasny, niezgodny z duchem konstytucji, trącący rosyjskim duchem policyjnym, mogący być atakowany jako wykluczenie wszelkiej krytyki rządu, nawet usprawiedliwionej w treści, a poważnej w formie".

Pisma prawicowe niezbyt objektywnie oceniają wynik wyborów do Kasy Chorych w Warszawie. **„Dwugroszówka"** twierdzi, że wszyscy ci, co nie głosowali, w liczbie 108.573, to sami... endecy czy chadecy. Wynikałoby z tego, że Chjena zwyciężyła w wyborach, nie biorąc w nich udziału. Można i tak tłumaczyć...

„Rzeczpospolita" zwraca uwagę na wzrost głosów komunistycznych, który przypisać należy nędzy i bezrobociu, jakie panują wśród robotników.

Ale pisma chjeńskie starają się przy sposobności upiec swoją pieczeń chjeńską, zapewniając, że zwycięstwo komunistów zawdzięczyć należy też wypadkom majowym i „demoralizacji", przez nie wywołanym. Pewnie, że masy są rozczarowane, ale zupełnie w... odwrotnym kierunku, niż głosi Chjena. Stwierdziły to właśnie wybory niedzielne, które zgotowały klęskę jedynie zjednoczonej Chjenie.

„Nasz Przegląd" podaje wywiad z marsz. Piłsudskim, ogłoszony w amerykańskiem piśmie „Record". Według tego pisma marszałek miał oświadczyć:

„Jestem zwolennikiem poprawienia Konstytucji naszej lub też zastąpienia jej nową na wzór amerykański.

„Na zasadzie praw zasadniczych, wzorowanych na konstytucji amerykańskiej, prezydent Polski byłby w stanie dobrać sobie ministrów bez oglądania się na ich sympatje partyjne. Ministrowie ci odpowiedzialni byliby tylko przed prezydentem.

„Zmieniłbym wzór amerykański w odniesieniu do Polski tylko pod jednym względem: gdyby parlament z powodu mnogości partji nie doszedł do decyzji w sprawie przedłożonej przez rząd, prezydent miałby prawo rozwiązania parlamentu.

Ta wzmianka być może wstrząśnie (?) niektórych gorliwych demokratów, lecz są chwile, w których dobro państwa wymaga pewnego (?) zawieszenia zasad demokratycznych.

Gdy jakieś wnioski rozpatrywane są w naszym Sejmie, debatuje się nad niemi zażarcie, poświęca się im całą powódź słów bez rozumienia istoty przedmiotu.

W rezultacie kończy się wszystko na niczem i rząd zmuszony jest powziętej sprawy zaniechać.

„Obecnie — pan pojmuje dlaczego chcę zostać dyktatorem na wzór prezydenta amerykańskiego".

KRONIKA POLITYCZNA.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wczorajszem posiedzeniu przeprowadził dyskusję nad projektami rozporządzeń o ustanowieniu komisji ankietowej badania kosztów produkcji i wymiany oraz o ustanowieniu biura badania cen. Oba projekty odesłano do Rady Prawniczej. Następnie przyjęto wniosek Min. Pracy w sprawie pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych. P. Min. Przem. i Handlu zdał sprawę z zakupu 6 statków morskich o pojemności 18.000 ton.

SKŁAD KOMISJI WĘGLOWEJ.

Skład Komisji Węglowej został ostatecznie ustalony. Oprócz p.p. Wohla (min. spraw wewnętrznych), Reissa (min. Skarbu), inż. Sypniewskiego (min. przem. i handlu) do Komisji, jako delegat min. Pracy, wchodzi inż. Konopczyński.

Komisja rozpoczęła już swoją pracę, urzędowanie Komisji odbywać się będzie w Warszawie. Komisja, w razie potrzeby, wysyłać będzie delegatów do centr. węglowych.

KOMITET ROZBUDOWY MIAST.

Posiedzenie państwowego komitetu rozbudowy odbędzie się w dn. 12 b. m. Na posiedzeniu tem wysłuchane będzie sprawozdanie delegatów komitetu rozbudowy, którzy przeprowadzili studja nad tą sprawą na terenie zagranicznym, w szczególności w Wiedniu.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Wiadomość podana przez niektóre pisma o przerwaniu rokowań polsko - niemieckich jest nieprawdziwą. Wczoraj pos. tow. Diamand wyjechał do Berlina, gdzie weźmie udział w dalszych rokowaniach.

POSEŁ WOJKOW U MIN. SPR. ZAGR.

Minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski przyjął wczoraj posła Z. S. S. R. w Warszawie, p. Wojkowa.

ODPOWIEDŹ SOWIECKA NA NOTĘ POLSKĄ.

Dowiadujemy się, iż odpowiedź rządu Z. S. S. R. na notę polską jest dopiero opracowywana i stanowi przedmiot wymiany zdań pomiędzy komisarzem ludowym do spr. zagranicznych a posłem sowieckim w Warszawie.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW DO SPRAW KRESOWYCH.

W dniach od 5 — 9 b. m. odbyła się sesja komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich przy komitecie politycznym Rady Ministrów. Wobec rezygnacji ze stanowiska rzeczoznawcy p. posła A. Zwierzyńskiego, komisja obradowała w składzie dyr. H. Loewenherza i ministra tow. L. Wasilewskiego. Po określeniu praw i obowiązków, tudzież zakresu działania komisji, ta ostatnia przystąpiła do załatwienia szeregu kwestji aktualnych pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych, jako zastępcy p. premjera. W najbliższym czasie nastąpi mianowanie trzeciego członka komisji, na miejsce posła Zwierzyńskiego.

LIKWIDACJA POLICJI POLITYCZNEJ.

W związku z ogólną reorganizacją policji politycznej w całem Państwie zdecydowano także sprawę urzędu policji politycznej w Warszawie.

Urząd ten włączony zostanie do urzędu policji śledczej, gdzie jednocześnie ustanowione będzie obok dotychczasowego stanowiska zastępcy naczelnika urzędu do spraw kryminalnych stanowisko drugiego zastępcy do spraw przestępstw politycznych. Na to drugie stanowisko mianowany został dotychczasowy kierownik policji politycznej kom. Szymborski.

ZMIANY NA URZĘDACH.

Jak się dowiadujemy, Inspektor do Spraw Bezpieczeństwa, dr. K. Mackiewicz z min. spr. wewn., został przeniesiony do służby wojewódzkiej w Tarnopolu, w V stopniu służb. W najbliższych dniach zostanie zwolniony starosta Janiszewski w Stalinie na Polesiu. Na miejsce starosty w Brześciu p. Kossobudzkiego, będzie mianowany starosta Baran, w charakterze kierownika starostwa.

ZMIANY W MIN. SKARBU.

Dowiadujemy się, że w Min. Skarbu mają nastąpić dalsze zmiany personalne. Kilku wyższych urzędników ma przejść w stan spoczynku lub w stan nieczynny.

MIN. ROLNICTWA W KRAKOWIE.

W dalszym ciągu swego pobytu w Krakowie p. minister rolnictwa Niezabytowski odbył wczoraj rano w gmachu województwa konferencję w sprawach rolniczych. Następnie p. minister przyjął szereg delegacji.

Z GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się posiedzenie Zarządu grupy parlamentarnej polsko - francuskiej, w którem wziął udział p. marszałek Sejmu. Na porządku dziennym była sprawa wycieczki parlamentarzystów polskich do Francji oraz sprawa wydawnictw grupy. Decyzji żadnych konkretnych nie powzięto. Przypuszczalnie jednak termin wycieczki zostanie przesunięty o parę tygodni.

PRZEDSTAWICIEL FASZYSTÓW W POLSCE.

Przybył do Warszawy poseł do parlamentu włoskiego, p. Laufranconi, członek partji faszystowskiej.

Echa napadu na posła Zdziechowskiego

STACJA TELEFONICZNA NIE DZIAŁAŁA W POROZUMIENIU Z NAPASTNIKAMI.

PAT komunikuje:

W związku z wiadomościami, które pojawiły się w prasie codziennej o rzekomej zmowie telefonistek warszawskich z osobnikami, którzy dokonali napadu w mieszkaniu posła Zdziechowskiego oraz o rzekomym związku wadliwego działania telefonu posła Zdziechowskiego z napadem, wyjaśnia się, że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne.

Dochodzenia ujawniły, że ani telefonistki centrali miejscowej ani międzymiastowej w Warszawie, które pełniły nocną służbę z dnia 30 września na 1 października b. r., nie mogły wiedzieć i nie wiedziały o dokonanym napadzie, aż do chwili rozgłoszenia tego faktu przez pisma.

Również stwierdzono, że krytycznej nocy w centrali telefonicznej oprócz dyżurnych telefonistek nie było żadnych obcych osób.

Przyczyną wadliwego działania telefonu Nr. 80 - 48 w mieszkaniu posła Zdziechowskiego był błąd techniczny w przewodach pokojowych, który przez wezwanego w tym celu montera Polskiej Sp. Akc. Telefonicznej został stwierdzony i usunięty dnia 1 października b. r. w porze przedpołudniowej. Był to najoczywistszy zbieg okoliczności, nie mający żadnej łączności ze służbą, wykonywaną przez telefonistki pomienionych centrali.

::o::

NADUZYCIA w marynarce wojennej

24 DZIEŃ ROZPRAW.

Wczorajsze posiedzenie zajęły całkowicie zeznania dwuch głównych świadków — wspólników Bartoszewicza: Marszalka i Erbsteina.

Marszalk jest obywatelem łotewskim. W połowie 1921 przybył do Polski.... przywożąc na sprzedaż obuwie — i został już na stałe. Cały majątek jego wówczas wynosił kilkanaście dolarów.

Początek „wielkiej spółki".

W Warszawie Marszalk spotkał znajomego z Rosji, Erbsteina, z którym zaczęli handlować węglem. Gdy „nawinął się" inż. Miklaszewski, kupili we trzech warsztaty mechaniczne w Pruszkowie. Miklaszewski dostał dla nich zamówienia przez Bartoszewicza; z początku były to mniejsze obstalunki, gdy je zwiększono, przeniesiono zakłady do Torunia, gdzie zostały nazwane „Nadwiślańskiemi zakładami mechanicznemi".

Wykonywały one jedynie zamówienia marynarki. Św. poznał Bartoszewicza i był z nim w bliższych stosunkach, bywał z nim często w restauracjach.

Spółka się rozwija.

Po pewnym czasie św. do spółki z Erbsteinem kupił udziały w fabryce „Atra", „Nadsłuczańskich zakładach leśnych" i w banku warszawsko-gdańskim, ogółem za sumę 50.000 dolarów.

Fałszywe protokuły.

Firma „Marszalk" nied ostarczyła 48.000 m. lin, pobrała za nie pieniądze, bo marynarka żądała wystawienia rachunków za niedostarczone materjały, aby przed rozpoczęciem nowego roku wykorzystać wszystkie kredyty. Buchalteryjnie sumy tej firma nie otrzymała.

Na zapytanie, czy św. pożyczał od B. pieniądze M. wyjaśnia, że dał B. czek na 10.000 zł. na mieszkanie i weksel na 50.000. Przedtym B. pożyczył dla f. „Atra" 19.000 zł.... ale uczynił to, jako osoba prywatna.

Sumy tej nie wciągano do ksiąg bo... oficerowi nie wypadało być wierzycielem firmy.

Zeznanie Marszalka zakończyło odczytanie świadkowi jego poprzednich zeznań i podpisanie ich przez niego (wobec świadomie fałszywego zeznania), w celu pociągnięcia go, na wniosek prokuratora, do odpowiedzialności karnej.

Drugi wspólnik.

Erbstein, rosjanin, źle mówiący po polsku, aresztowany łącznie ze sprawą dostaw do marynarki a na wolności przebywający za kaucją, rozpoczyna długie 3-godzinne zeznania dziejami swej karjery.

Św. z B. poznał się oficjalnie przy pierwszej umowie firmy z marynarką.

Małe towarzystwo ale... dobrane.

Św. był raz w Oazie w gabinecie w tow. Bartoszewicza, adm. Porębskiego, p. Krzyżanowskiego, posła Siecińskiego, posła ks. Kaczyńskiego i Modzelewskiego, dyr. Banku Warsz. Gdańskiego. U Bart. św. poznał Krzyżanowskiego.

Na zapytanie przew. czy Bartoszewicz należał do spółki, św. ze świętym oburzeniem oświadcza: „rozumiem, że oficer i urzędnik nie mógł przecie należeć do handlowego przedsiębiorstwa"... i zaraz potem z całą naiwnością przyznaje, że B. pożyczał f. pieniądze.... ale „jako człowiek prywatny".

Miał spryt.

B. pożyczył f. 19 tys. zł.; otrzymał wzamian weksel na 50 tys.... firma do dziś jest jeszcze B. winna.

Św. nie wspominał sędziemu śledczemu o tych pieniądzach, bo nie wiedział, że Bartoszewicz oskarżony jest o łapówki.

Dalsze badanie św. Erbsteina odbędzie się dzisiaj.

J. K.

o::o

Zjazd ewangelików w Wilnie

Wilno, 9 listopada. ((PAT.). Otwarty tu został wczoraj uroczyście pierwszy powszechny zjazd ewangelików.

::o::

TELEGRAMY

Groźba przesilenia rządowego w Niemczech

ZATARG RZĄDU Z PARLAMENTEM.

Berlin, 9 listopada. (A. W.). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przy obradach nad wnioskiem odroczenia obrad na temat podwyżki zasiłków sytuacja parlamentarna skomplikowała się tak dalece, iż zachodzi możliwość wybuchu przesilenia rządowego. Posiedzenie rozpoczęło się socjal-demokratów i niemiecko - narodowych komunistów wniosku o nieufność dla całego rządu. Wniosek ten wprawdzie został odrzucony, następnie jednak minister pracy Braun wystąpił z przemówieniem, w którem oświadczył, iż rząd, korzystając z pełnomocnictw na własną odpowiedzialność ustali podwyżkę zasiłków dla bezrobotnych o 10%. Ponieważ opozycja przeciwko temu zarządzeniu gabinetu była w większości, członek niemieckiej partji ludowej Scholtz, postawił wniosek odroczenia obrad na temat podwyżki, co zostało odrzucone głosami komunistów, sorjal-demokratów i niemiecko - narodowych. W tej sytuacji stronnictwa rządowe oświadczyły, iż nie biorą udziału w dalszych obradach i opuszczają zebranie. Deklaracja stronnictw rządowych, złożona przez Scholtza, zakończyła się jego uwagą, iż stronnictwa rządowe zrzucają odpowiedzialność za dalsze uchwały na „nową koalicję". Przewodniczący parlamentu po tem oświadczeniu zaproponował głosowanie nad jeszcze niezałatwionemi wnioskami, wbrew żądaniu rządu, co zostało przyjęte. Wobec tego zatarg parlamentu z rządem przeszedł w ostre stadium.

Wypędzenie opozycji z parlamentu włoskiego

KARA ŚMIERCI UCHWALONA.

Rzym, 9 listopada. (PAT.). Dziś odbyło się tu otwarcie parlamentu. Wszyscy posłowie faszystowscy a nawet niektórzy podsekretarze stanu są w czarnych koszulach. Wniosek Turati'ego o usunięcie i pozbawienie mandatów posłów z opozycji awentyńskiej oraz komunistów, został przyjęty 293 głosami przeciwko 10. Projekt ustawy o obronie państwa, przewidujący karę śmierci w szeregu wypadków przyjęto 341 głosami przeciwko 12. Przeciwko ustawie głosowało tylko 12 liberałów Giolittiego.

Rzym, 9 listopada. (AW). W kuluarach parlamentu doszło do starcia pomiędzy faszystą posłem Starrazze a socjalistycznym posłem Bettonim. Po ostrej wymianie zdań, Starrazze zażądał od Bettoniego opuszczenia gmachu parlamentu, a gdy to nie poskutkowało, uderzył go w twarz i wypchnął przemocą.

„PRZEWROTOWE" IMIONA.

Rzym, 9 listopada. (PAT.). Rada Ministrów wydała wczoraj dekret, zakazujący w przyszłości używania imion, mających aluzje przewrotowe.

Rokowania w sprawie strajku górników angielskich

Londyn, 9 listopada. (AW). Wczorajsze rokowania w sprawie likwidacji strajku górników trwały niemal do północy. O g. 23.45 oświadczyli przedstawiciele górników, że uważają za konieczne porozumieć się z członkami egzekutywy. W związku z tem konferencja delegatów związków górniczych będzie zwołana na środę i omówione zostaną na niej sprawy czasu pracy w stosunku płac najniższych do płac przeciętnych, oraz sprawa utworzenia trybunału, któryby specjalnie zajął się uzgodnieniem szczegółów, zawieranych w poszczególnych okręgach umów i dostosowywania ich do przeciętnych ogólno - państwowych norm. Jak wiadomo, pracodawcy nie godzą się na utworzenie podobnej instancji.

Dyplom honorowy dla angielskiego socjalisty

Londyn, 9 listopada. (PAT.). Uniwersytet Oxfordzki wręczył dziś J. H. Thomasowi, przywódcy Labour Party i b. ministrowi pracy, dyplom honorowy doktora praw za zasługi położone na polu społecznem. Podnoszono znaczenie, jakie nowy laureat uniwersytet oxfordzkiego przywiązuje do oświaty wśród społeczeństwa.

Otwarcie obu Izb parlamentu angielskiego

Londyn, 9 listopada. (PAT.) Dzisiaj otwarte zostały obie Izby parlamentu angielskiego. Minister handlu, odpowiadając w Izbie gmin, oświadczył, iż straty, poniesione przez przemysł w związku z przesileniem węglowem i zwiększeniem bezrobocia, obliczane są na 250 — 300 milj. funt. szterl.

Sekretarz stanu do spraw górnictwa stwierdził, iż od początku maja wydobyto 10 i pół miljona ton węgla. W tym samym czasie do portów brytyjskich przybyło około 15.400.000 ton węgla.

Krwawe starcia z komunistami na Litwie

Kowno, 9 listopada. (AW). Na zebraniach, urządzonych tutaj w rocznicę przewrotu bolszewickiego, doszło do krwawych starć, przyczem znalazły się ofiary w ludziach. Policja interwenjowała, aresztując szereg działaczy komunistycznych.

Wybory w Grecji

ZWYCIĘSTWO VENIZELISTÓW.

Ateny, 9 listopada. (AW). Według ostatnich obliczeń, zjednoczenie wenizelistów uzyskało przeważającą większość głosów w czasie onegdajszych wyborów. Z 550 tys. głosujących uzyskali republikanie 296 tys., liberałowie 132 tys., rojaliści 117 tys. Zwolennicy Venizelosa otrzymają około 140 mandatów, t. j. połowę ogólnej liczby, Szalę zwycięstwa przechylili greccy uchodźcy, którzy opowiedzieli się za republiką. Natychmiast po oficjalnem ogłoszeniu wyników wyboru, rząd Condylisa ustąpi, proponując na premjera Kafandarisa.

Słowacy wstępują do rządu w Czechach

Morawska - Ostrawa, 9 listopada. (P. A. T.). Przywódca ludowców słowackich, ks. Hlinka, oświadczył współpracownikowi „Morgen Zeitung" co następuje: „Pragniemy urzeczywistnienia programu spitsburskiego. Z dniem dzisiejszym zamknęliśmy nasze akta. Teraz wszystko zależy od Pragi Żądamy 3 tek ministerjalnych. Stronnictwa mieszczańskie muszą razem współpracować. W razie gdyby doszło do redukcji urzędników, muszą być przedewszystkiem zredukowani urzędnicy czescy, a potem słowaccy. Pozatem muszą ustać prześladowania polityczne i musi być nam dana amnestja polityczna".

Praga, 9 listopada. (PAT.). Na naradzie słowackiego stronnictwa ludowego postanowiono ostatecznie wstąpić do rządu. Stronnictwo otrzyma fotele min. zdrowia i min. unifikacji. Rezygnację ludowców z teki min. dla Słowaczyzny tłomaczy się tem, że ministerjum to ma być przeniesione do Pragi lub wogóle zniesione.

Afera gen. Gajdy

Praga, 9 listopada. (AW). Wystąpienie dyscyplinarne przeciw gen. Gajdzie posuwa się bardzo powoli naprzód. Gen. Gajda obwiniony jest, między innemi, o fałszywe zeznawanie i o nieprawne używanie tytułu naukowego. Gen. Gajda twierdzi, że studjum rolnicze, dające mu prawo używania tytułu naukowego, odbywał w Jugosławji i Ukrainie. Sprowadzenie materjału dowodowego wymaga dłuższego czasu. Dotychczas śledztwo ukończono co do trzech przewinień gen. Gajdy.

o::o

— Z Moskwy donoszą, że w Charkowie został rozstrzelany przez władze G. P. U. znany monarchista rosyjski pułkownik Głowaczew, który przybył do Rosji nielegalnie celem organizowania spisku monarchistycznego.

— W Paryżu skonfrontowano pułk. Macia z Garibaldim. Wyniki konfrontacji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

— Frakcja parlamentarna angielskiego stronnictwa liberalnego powołała na przewodniczącego swego klubu generała majora sir Roberta Hutchisona na miejsce ustępującego Godfrey'a Collinsa.

— Gdańska partja socjal - demokratyczna otrzymała od związku emigrantów gdańskich w Buenos Aires depeszę ostrzegającą gdańszczan wobec ciężkiej sytuacji na argentyńskim rynku pracy przed dalszą emigracją.

— Zatarg między rządem austrjackim a zw. funkcjonarjuszów technicznych został wczoraj załagodzony. Przedstawiciele związku postanowili zaniechać planowanego biernego oporu.

Z SĄDÓW

SPRAWA O KOMUNIZM.

W swoim czasie policja polityczna aresztowała dwie 17-letnie dziewczynki: Bleklińską i Frenkiównę, za znalezienie przy nich bibuły komunistycznej. Na wieść o aresztowaniu córki przybyła do Warszawy matka Bleklińskiej, nauczycielka ludowa — i została również zaaresztowana. Dziewczęta zwolniono za kaucją, matkę za zobowiązaniem.

Wczoraj na rozprawę stawiła się tylko matka Bleklińska. Sąd postanowił kaucję skonfiskować, rozesłać listy gończe za dziewczynkami, a sprawę matki rozpoznać. Bleklińska stanęła przed sądem bez obrony, oświadczając, że do winy się nie poczuwa, bo nie wiedziała, że córka jest komunistką.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, Bleklińską uniewinnił.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

PRZED WYBORAMI NA G. ŚLĄSKU.

Sprężysta organizacja obwodowa P. P. S. na Górnym Śląsku prowadzi kampanję wyborczą z olbrzymią energją i nakładem wszystkich sił. Sekretarjat Generalny C. K. W. i Z. P. P. S. przychodzą jej z wydatną pomocą, przysyłając szereg mówców. W ciągu ostatnich kilku dni odbyło się **kilkadziesiąt** zgromadzeń publicznych z udziałem — pomiędzy innymi — tow. tow. posłów Biniszkiewicza, Czapińskiego, Dzięgielewskiego, Uziembły, Wolickiego, Szczerkowskiego, Ziemięckiego.

Za kilka już dni rozegra się walna bitwa.

Jak słusznie powiada „Gazeta Robotnicza“ „dzień 14 listopada musi być dniem tryumfu P. P. S.“.

W drodze do pracy i z pracy należy mówić tylko o wyborach i listach, które trzeba zwalczać!

W pracy i w służbie należy przekonywać kolegów, że winni głosować na listę Polskiej Partji Socjalistycznej!

Odezwy P. P. S. i kartki z numerkami należy kolportować sumiennie!

Żaden kawałek papieru nie może pójść na marne!

Wybory 14 listopada — to walna bitwa.

Bitwę tę musi wygrać P. P. S.

W imię Socjalizmu, w imię demokracji, w imię przyszłości klasy robotniczej!

ADMINISTRACJA KOL. NA USŁUGACH KORFANTEGO.

Z Katowic piszą nam:

Kilkudziesięciu pracowników tut. Dyrekcji kol., różnych działów i stopni służbowych, wśród nich kilku inżynierów i radców — otrzymało czasowe przeniesienie do innych Dyrekcji kol. **i to tak nagle, że każdy z nich w przeciągu paru dni musiał znaleźć się w Dyrekcji, którą mu wyznaczono...**

Każdy z przeniesionych otrzymał następujący, wielce tajemniczy nakaz, podpisany własnoręcznie przez Prezesa Katowickiej Dyr. Kol., z datą Katowice 3.XI do l. T. 152/26 (T. znaczy **„tajne“**).

Do Pana...

Stosownie do **telefonicznego (!!) rozporządzenia M. K.,** deleguje się Pana z dn. 8.XI b. r. do Dyr. Kol. P. w... (nazwa Dyrekcji). Dalsze wskazówki otrzyma Pan w D. K. P. w... (Wydział osobowy), w której winien się Pan zgłosić z niniejszem pismem **w dniu 8.XII b. r.**

Prezes **Dobrzycki.**

W ten sposób rozrzucono delegowanych **po wszystkich Dyrekcjach kraju,** nawet małopolskich... Ponieważ idzie tu o delegację, za którą płaci się djety, przeto cały ten eksperyment **kosztować będzie b. drogo!...**

Jakież działały tu **„względy służbowe“?** Bo chyba tylko **potrzeby służby tę masową** delegację mogłyby usprawiedliwić...

Otóż **potrzeby służbowe** zachodziłyby w tym tylko wypadku, gdyby w Dyrekcji Katowickiej istniał **nadmiar sił,** a w innych Dyrekcjach okazał się **nagły brak** pracowników, któremu przez **szybką delegację** należało zapobiec. Tymczasem nie zachodzi **ani jedno, ani drugie,** bo pracowników oddelegowano nawet do takich Dyrekcji, w których **ruch jest mniejszy** niż w katowickim okręgu. Zresztą takie **nagłe** zapotrzebowanie wystąpić tylko może chyba w czasie wojny, ale nie w czasię pokoju, gdy ruch rozwija się normalnie.

Zagadka się wyjaśni, gdy się zważy, że wśród przeniesionych są właśnie ludzie, znienawidzeni przez Chjenę górnośląską, przez Korfantego i jego sojuszników z prawicy N. P. R. przygotowujących się zajadle do wyborów gminnych w dn. 14 b. m.

Ci kolejarze, którzy agitują na rzecz Korfantego i enpeerowców, ci zostali na miejscu, porwano zaś nagle i po całym kraju rozrzucono tych, co agitowali przeciw liście chadecko-enpeerowskiej!

Nie naprożno, jak widać, odgrażał się Korfanty **publicznie** na zgromadzeniach, że... **popamięta kolejarzom ich zachowanie się...**

Idzie tu mianowicie o **walkę Chjeny górnośląskiej** w obronie „swego“ wojewody Bilskiego, a przeciw Grażyńskiemu.

Ponieważ w walce tej kolejarze górnośląscy **wystąpili przeciw Chjenie** (podobnie jak pomorscy i poznańscy) przeto Korfanty przysiągł im zemstę...

Ale jakim sposobem trafił Korfanty do p. Min. Romockiego, który te masowe a kosztowne delegacje nakazał w pośpiesznej telefonicznej drodze?!

Czy działało tu może pokrewieństwo partyjne?!

Spodziewamy się, że p. wice-premjer Bartel zbada tę mętną sprawę i **odwoła masowe przeniesienia,** które wywołały powszechne oburzenie.

—::o::—

Kraków

NOWY SEKRETARZ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.

Wczoraj dokonano wyboru nowego sekretarza generalnego polskiej Akademji Umiejętności na miejsce prof. Wróblewskiego, który, jak wiadomo, objął prezesurę Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Wybrany został profesor prawa uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisław Kutrzeba.

Inowrocław

PRZECIWKO WYBOROWI POSŁA LISIECKIEGO.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Inowrocławiu — przed tygodniem — dokonano wyboru 3 radców miejskich. W wyborach tych przeszedł, między in., 1 głosem większości, kandydat N. P. R., pos. Lisiecki, za którym głosowali zwartą ławą: endecy, chadecy i enpeerowcy. **Kandydat ten przeszedł pomimo, iż istnieją przeciwko niemu b. poważne zarzuty natury moralnej.**

Przeciwko temu wyborowi wniesiony został przez radnych socjalistycznych protest do województwa.

Lwów

ZGON PROF. PRUSA.

A. W. donosi. W związku z pogłoskami, jakie się rozeszły na mieście o tajemniczej śmierci wybitnego neurologa, dr. J. Prusa, władze komunikują, iż śmierć prof. Prusa nastąpiła wskutek udaru serca.

RUCH ROBOTNICZY

Z DZIAŁALNOŚCI P. CZUMY...

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego wydał niedawno odezwę o działalności osławionego rozbijacza ruchu robotniczego, p. Czumy. Z odezwy tej przytaczamy w streszczeniu kilka wyjątków:

Miast budować silny Związek Chemiczny p. Czuma póty nie ustawał w wysiłkach, aż udało mu się przeciągnąć zorganizowanych przez Zw. Metalowców robotników przemysłu naftowego do swego Zw. Chemicznego. Później postanowił on zdobyć sobie Związek Papierników. Związek ten był w rękach komunistów, którzy postawili niemożliwe do przyjęcia warunki połączenia. Wtedy Czuma uprosił Kom. Centralną Zw. Zaw. o wyrzucenie Zw. Papierników z Kom. Centralnej. Już w kilka miesięcy później, jednak wbrew swojemu stanowisku i wbrew woli Komisji Centralnej, przyjął do swojego Związku tych komunistycznych papierników.

Następnie zażądał on od Komisji Centralnej zezwolenia na przyłączenie do swego Związku Zw. Robotników szklanych. Komisja Centralna na to nie pozwoliła.

Gdy jednak chodziło o właściwych robotników chemicznych, to Czuma nie potrafił ich w swoim Związku należycie skupić.

W swojej walce ze wszystkimi nie zawahał się Czuma w kłamliwy sposób napaść na delegatów Komisji Centralnej w Komisjach do badania kosztów utrzymania. Wreszcie przebrała się miara cierpliwości wszystkich Zw. i Komisji Centralnej. Zażądano od niego, by zaprzestał wichrzeń i odwołał swe kłamstwa i nawiązał braterskie stosunki współpracy ze wszystkiemi organizacjami zawodowemi, albo poszedł sobie precz.

Ostatni zjazd Związku z Dziedzic był zwołany w ten sposób, że najdzielniejsi, najbardziej doświadczeni towarzysze — zostali bezprawnie ze Związku przez prezydjum Zarządu, bez żadnego sądu, usunięci na kilka dni przed Zjazdem, by nie móc powiedzieć prawdy na Zjeździe Czumie i jego zwolennikom.

Nie mogąc dłużej znosić tego bezczelnego warcholenia, Komisja Centralna zażądała usunięcia Czumy z sekretarjatu Związku i wyrzuciła go z Kom. Centralnej. Niestety Zarząd Gł. Zw. Chemicznego z Dziedzic nie zgodził się na usunięcie Czumy. Wówczas Zw. Chemiczny został z Kom. Centralnej usunięty, robotnicy zaś w większej części oddziałów zażądali utworzenia Zw. Chemicznego, któryby stanął pod wspólnemi dla całego ruchu zawodowego sztandarami.

Związek taki został utworzony na konferencji w dn. 5 września 1926 r. w Krakowie. Dziś liczy on około 3000 zorganizowanych członków. Wszystkie większe oddziały, wszyscy dzielniejsi towarzysze stanęli w naszych szeregach.

STRAJK W CEGIELNI.

W cegielni Tow. Akc. Kawęczyńskich Zakładów Cegielnianych Kazimierza Granzowa w Kawęczynie, porzuciło pracę 250 robotników, z powodu niewypłacania zarobków od trzech tygodni (co wynosi łącznie 16.000 zł.). Przebieg strajku spokojny.

Z życia partji.

C. K. W.

Dziś o godz. 5-ej po poł., w lokalu Zw. Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

W środę dn. 10 b. m.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Starówka“. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie Koła.

Jerozolima. O godz 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wola-Czyste. O godz 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. PPS. o godz. 18 m. 30 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowej Org. PPS. Wszyscy członkowie komitetu i mężowie zaufania powinni bezwzględnie przybyć. Sprawy bardzo ważne.

W czwartek dn. 11 b. m.

N. Bródno. Godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolima. Godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. Godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW DZIELNICOWYCH WARSZ. ORGANIZACJI P. P. S. I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., prosi Komitety Dzielnicowe P. P. S. i Związki Zawodowe o zwrot niezużytych numerków (dwójek) do lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 do 1 i od 5 do 7.

KONFERENCJA OKRĘGOWA WARSZAWA-PODMIEJSKA.

Dn. 7 b. m. odbyła się Konferencja Okręgu Warszawa - Podmiejska, poświęcona sytuacji politycznej i sprawom organizacyjnym. Na Konferencji był obecny Prezes C. K. W. P. P. S. tow. pos. N. Barlicki, który w przemówieniu powitalnem podkreślił konieczność jedności w myśleniu i działaniu.

Sprawozdanie z Rady Naczelnej składał tow. pos. Pragier, który zobrazował razem rozwój wypadków politycznych od przewrotu do czasów obecnych, oraz wskazał najbliższe zadania Partji.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wyczerpującym referacie politycznym, zabierali głos tow. tow. Domosławski, Turek, Świeca, Libkind, pos. Dobrowolski, sen. Kłuszyńska, Domański, Bruner, Bielski i Żukowski. Większość mówców wyrażała przekonanie, iż nadzieje klasy robotniczej związane z przewrotem majowym nie zostały zrealizowane. W obecnej trudnej sytuacji politycznej P. P. S. winna zachować całkowitą samodzielność.

Znaczną większością głosów przyjęta została rezolucja, zgłoszona przez Egzekutywę O. K. R. wraz z poprawkami uzgodnionemi z referentem.

Rezolucja stwierdza, iż przewrót majowy nie ziścił dotąd nadziei pokładanych w nim przez klasę robotniczą, która tak wydatnie poparła rewolucję Marszałka Piłsudskiego. Wyraża obawę, iż obecna poprawa sytuacji gospodarczej jest jedynie przejściowa, jako wynik strajku górników angielskich. Dla trwałej poprawy gospodarczego położenia państwa konieczna jest energiczna walka z drożyzną, podwyższenie płac robotniczych i natychmiastowe przeprowadzenie reformy rolnej, co zwiększy pojemność rynku wewnętrznego.

Rezolucja wyraża następnie obawy, czy Rząd obecny wobec jawnego zbliżenia się do sfer ziemiańskich i wielko - kapitalistycznych zrealizuje te postulaty. Wobec czego wzywa C. K. W., O. K. R. oraz organizacje miejscowe do energicznej pracy w porozumieniu ze związkami zawodowemi, celem skutecznej obrony **demokracji i zagrożonych interesów klasy robotniczej.**

Na wniosek tow. Kurowskiego Konferencja wyraziła uznanie posłom okręgu tow. tow. Dobrowolskiemu i Pragierowi za ich działalność w Sejmie.

Z powodu spóźnionej pory sprawy organizacyjne przeniesiono na następną konferencję, która zwołana zostanie w najbliższym czasie.

Na Konferencji reprezentowane były następujące organizacje: Żyrardów, Pruszków, Grójec, Błonie, Rembertów, Mińsk Mazowiecki, Kaczy Dół, Henryków, Nowy Dwór, Marki, Piaseczno, Radzymin i Wołomin.

W Bruner.

Ruch kult-oświatowy

Z. N. M. S.

Dn. 14 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się doroczne walne zebranie Środowiska Warszawskiego w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. Na porządku dziennym: sprawozdanie starego i wybór nowego zarządu.

Z. N. M. S. Dziś o godz. 4.30 Górnośląska 26, zebranie Zarządu Warsz. Z. N. M. S.

Zabawa artystyczna. W sobotę, dn. 13 b. m., o godz. 10 wiecz. w salach W.O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zabawa artystyczna, urządzona staraniem Sekcji Dramatycznej i Muzycznej Koła Młodz. T. U. R. „Śródmieście“. W programie zabawy: utwory dramatyczno-muzyczne, wykonane przez członków Sekcji i zaproszonych artystów, kotyljon, konkurs tańców i t. d. Niespodzianki!!

Bilety w cenie 1 zł. dla członków T. U. R. i 2 zł. dla nieczłonków do nabycia w Sekretarjacie Koła Młodz. „Śródmieście“, Al. Jerozolimskie 6. Ilość osób ograniczona.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

Egzekucja podatków.

Ministerjum Skarbu poleciło urzędom skarbowym, aby przed zarządzeniem egzekucji zaległych podatków zawiadamiały zainteresowanych podatników na 14 dni przed zamierzoną egzekucją.

Eksport naszego węgla w październiku b. r.

Wywóz polskiego węgla w październiku wynosił 1.270 tys. ton. W porównaniu z poprzednimi miesiącami, zmniejszył się on znacznie; tłómaczą to brakiem wagonów niemieckich, których dostawa, z powodu strajku w Hamburgu i innych portach, nie mogła być należycie regulowana. Między innemi, obniżył się eksport do Szwecji, zwiększenie nastąpiło w eksporcie do Włoch.

Przeładunek przez port Gdański wynosił 312 tys. ton, przez Gdynię zaś — 36 tys. ton.

***

Ogólny obrót na wczorajszej giełdzie wyniósł znowu 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolary notowano bez zmiany 8.99, dewizy na New-York 9.00. W grupie dewiz europejskich obniżył się Medjolan z 38.05 na 37.77 i pół, Paryż notowano nieco wyżej, Szwajcarja niżej. Gram czystego złota 5.9816. Złoty w złocie 173.66. W obrotach prywatnych notowano dolary 9.01 i pół w żądaniu i płaceniu. Tendencja mocna. Ruble złote 4.79 w żądaniu.

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej panował nastrój słaby.

WYPADKI

W DRODZE DO PRACY.

Władysław Czajka, lat 33, robotnik (Okopowa Nr. 61), idąc do pracy przez Żoliborz urzędniczy, upadł na stertę gruzów ceglanych i rozciął sobie twarz, w okolicy prawego oka. Pomocy nieszczęśliwemu udzielił lekarz Pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala św. Rocha.

UPADEK Z DACHU.

Przy ul. Krochmalnej Nr. 62, robotnik, 16-letni Henryk Majewski (Nowolipki Nr. 53) podczas pracy spadł z dachu i uległ złamaniu prawej nogi, oraz dwum ranom tłuczonym głowy i nosa. Poszwankowanego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

WYPADEK PRZY PRACY W PIEKARNI.

W piekarni przy ul. Gęsiej Nr. 19, podczas pracy, walcówka porwała rękę piekarzowi 24-letniemu Ickowi Białewkowi (Miła Nr. 61). Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie kości prawej ręki, oraz potłuczenie prawego przedramienia i, po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala żydowskiego na Czystem.

WYKRYCIE POTAJEMNEJ SZULERNI.

Wczoraj około godz. 3-ej w nocy policja 11-go komisarjatu dotarła do domu Nr. 25 przy ul. Emilji Plater, gdzie zakonspirował się potajemny dom gry.

Policja znalazła się w lokalu, wynajmowanym przez Zygmunta Szargorodskiego, gdzie w chwili wejścia zastała zgromadzonych koło stołów 10 osób, uprawiających grę hazardową w karty i w t. zw. „loto“. Wśród uczestników stwierdzono obecność następujących osób: Wiktor Sejden, Bolesław Stempiński, Jan Zdanko, Wład. Kosarzewski, Bonawentura Rowiński, Tadeusz Abramowicz, B. Wielburski, Józef Cyrański, Stanisław Zand.

Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NAPAD NA POCIĄG I WALKA ZE ZŁODZIEJAMI.

Nieopodal stacji kolejowej w Pruszkowie na stojący pod sygnałem pociąg towarowy, naładowany węglem, napadło dwuch złodziei kolejowych: Józef Antoszewski i Aleksander Celestyński, którzy zaczęli zrzucać węgiel z wagonów na tor. W tym czasie nadszedł patrol policyjny z posterunku Pruszkowa, który udaremnił rabunek. Złodziej Celestyński rzucił się na policjantów, usiłując ich rozbroić. Wtedy post. Piróg, w obronie własnej, użył broni palnej, dając kilka strzałów i raniąc Celestyńskiego. Mimo to, ranny opryszek zdołał zbiedz, pozostawiając po drodze krwawe ślady. Antoszewskiego ujęto.

Zbrodniczy napad. Wezwany do 5 komisarjatu lekarz Pogotowia zastał Antoniego Mroczkowskiego, murarza (Ogólna Nr. 9), na którego napadł niewykryty sprawca zadając mu ranę ciętą lewego łokcia i twarzy. Rannego, po opatrunku, przewieziono do szpitala żydowskiego.

Zabójstwo. Zenon Kowalski, lat 24 (Czerniakowska 114) ranny nożem podczas bójki, zmarł w szpitalu św. Rocha. Sprawców zabójstwa: Józefa Walickiego (Nowosielska Nr. 8) i Zygmunta Rajznera (Czerniakowska Nr. 145) aresztowano.

Udaremniony rabunek. Przy ul. Łuckiej Nr. 35 na klatce schodowej Józef Trojanowski i Adam Glinka napadli na Marjana Feldy (Łucka Nr. 35) i usiłowali obrabować go z pieniędzy. Na wszczęty przez Feldy alarm napastnicy zbiegli.

Nagły zgon nauczyciela. W lokalu szkoły Zrzeszenia Nauczycieli w Polsce przy ul. Żórawiej Nr. 49 zmarł nagle podczas wykładów buchalterji Józef Rotapel, nauczyciel. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z powodu wady serca.

Ukaranie wyrodnego męża. Sąd pokoju 14 okręgu skazał na 6 tygodni aresztu Apolonjusza Glińskiego, który będąc z żoną swą Józefą od lat 8 w separacji, przyszedł do jej mieszkania przy ul. Radzymińskiej Nr. 11 i, w czasie sprzeczki, schwycił żonę za gardło i usiłował udusić. Wtedy Glińska w obronie własnej, schwyciła toporek i kilkakrotnie uderzyła napastnika po głowie, raniąc lekko. Glińską uniewinniono.

Obława w przytułku noclegowym. Wczoraj w nocy policja mundurowa, przy udziale wywiadowców urzędu śledczego, dokonała obławy w przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej Nr. 62. Wynikiem obławy, trwającej od godz. 12 w nocy do godz. 5 rano, było zatrzymanie 230 podejrzanych mężczyzn. Po sprawdzeniu, stwierdzono że w liczbie zatrzymanych znajduje się 20 poszukiwanych przestępców kryminalnych, których uwięziono.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14°8, najniższa 5°3. W Zakopanem było chmurno, b. ciepło, wiał wiatr halny, temperatura rano 14°, najniższa nocą 7°, najwyższa 15.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przejściowy wzrost zachmurzenia z przelotnemi deszczami, potem znowu dość pogodnie choć nieco chłodniej. Obrót wiatrów z południa ku zachodowi; na Pomorzu i nad Bałtykiem silniejsze i porywiste wiatry zachodnie.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w dn. 11 listopada 1926 r., jako w dniu święta państwowego, czynne będą tylko poborowe kasy wekslowe oraz kasy wpłat i wypłat w Wydziale Żyrowym do godz. 12-ej.

Ostatni dzień wystawy książek. Dziś dnia 10 b. m. o godz. 8-mej wiecz. zamknięta będzie wystawa książek w salach Redutowych.

Z Rady Miejskiej. Z powodu obchodu rocznicy Niepodległości Polski w dniu 11 Listopada, przypadające na ten dzień posiedzenie Rady Miejskiej nie odbędzie się. Następne posiedzenie Rady wyznaczone zostało na czwartek, 18 listopada.

Raport kontrolny oficerów. W czwartek, 11 listopada, w kolejnym dniu raportu kontrolnego, winni stawić się, mimo dnia świątecznego, oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzeni w r. 1876, 1882 i 1889, zamieszkali w komisarjatach 6, 8, 9, 11, 13, 16, 19, 20, 21, 22 i 23 — w PKU. Nr. 2 przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze.

Zebrania kontrolne. We środę, 10 listopada, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: 1) przynależni do PKU. Nr. 1, zamieszkali w III komisarjacie, urodzeni w r. 1894, nazwiska których rozpoczynają się od S. do Z. — w komisji kontrolnej Nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli), zam. w IV kom., ur. w r. 1893 (nazwiska od A. do F.) — w komisji Nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli), zam. w VII kom., ur. w r. 1891 (nazwiska od H. do L.) — w komisji Nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zam. w V kom., ur. w r. 1894 (nazwiska od S. do U.) — w komisji Nr. 4 (koszary Ciepła 32), 2) przynależni do PKU. Nr 2, zam. w VI kom., ur. w r. 1900 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych) — w komisji Nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w VIII kom., ur. w r. 1891 (od S. do Z.) — w komisji Nr. 2 (koszary art. konnej, ul. Huzarska), zam. w XI kom. ur. w r. 1893 (od A do J) — w komisji Nr. 3 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w XVI kom., ur. w r. 1894 (od A do K) — w komisji Nr. 4 (koszary 1 p. lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie 3) przynależni do PKU. Nr. 3, zam. w XV kom., ur. w r. 1892 (od L do Z) — w komisji Nr. 1 (lokal PKU. ul. Szeroka 3, pokój Nr. 3).

Spis poborowych rocznika 1906. W środę, 10 listopada, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w urzędzie przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy 4 komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A do K.

ROZMAITOSCI.

DOŚWIADCZENIA LABORATORYJNE Z 2.100.000 WOLTAMI. Prof. Harris J. Ryan z uniwersytetu w Leland Stanford w Stan. Zjedn. udało się wytworzyć prąd elektryczny o natężeniu 2,1 milj. wolt i „taśmie" iskrowej długości 6 metrów. Doświadczenia odbyły się w specjalnie do tego celu urządzonem laboratorjum. Użyto 6 transformatorów o sile pojedyńczej 350 tys. wolt. Budowa urządzeń trwała 2 lata, koszta wynosiły 500 tys. dolarów. Doświadczenia te mają na celu wypróbowanie dalekonośnych urządzeń zaopatrywania energją elektryczną miasta St. Francisko, które obecnie nie jest w stanie zaspokoić swych potrzeb w tym względzie.

SZWEDZI WYDŁUŻAJĄ SIĘ. Ze Sztokholmu donoszą: Badania władz wojskowych w Szwecji nad długością ciała 20-letnich rekrutów wykazały, że średnia długość w r. 1925 wynosiła 1,727 metra, podczas gdy w latach 1916—1920 długość rekrutów była o 10 milimetrów, w latach zaś 1903-1905 o 20 milim. mniejsza. Nie mniej, niż 360 rekrutów liczyło aż 1,88 metr. W ostatniem 20-leciu przeciętna wysokość rekrutów wzrastała o 1,4 milim. rocznie.

KAPRYSY SŁAWY. Obraz malarza francuskiego Rousseau (Russo) p. n. „Celnik" sprzedano w tych dniach za 520 tys. mk. Za obraz ten nabywca zapłacił 200 franków. Rousseau był przez długi czas przedmiotem kpin ze strony t. zw. znawców sztuki i umarł w nędzy.

Przy tej okazji paryski „Petit Journal" opowiada podobną historję o innym znakomitym malarzu francuskim Renoir (Renuar). Pewne bogate małżeństwo zamówiło u niego portret swego małego dziecka. Ale obraz wywołał ogólne osłupienie i rodzice byli szczęśliwi, gdy mamka, opuszczając ich dom, zgodziła się zabrać ze sobą „bohomaz". Wieśniaczka wzięła portret jako upominek po dziecku na wieś, ale po pewnym czasie obraz znalazł się u handlarza dzieł sztuki. Rodzice stęsknili się tymczasem za portretem i zaczęli go poszukiwać. Tymczasem pewien mecenas sztuki odkupił go za 100 tys. fr. i rodzice musieli porządnie „dołożyć", by wykupić podobiznę swego dziecka. Od tego czasu matka z dumą pokazuje swym gościom dzieło Renoira, zawieszone w salonie na miejscu „honorowem" i opowiada w zachwycie o pięknym rysunku i barwach obrazu.

Co będzie z Elektrownią? Jak się dowiadujemy, konsorcjum francuskie, które prowadzi Elektrownię warszawską, poczyniło nieoficjalne kroki, celem przedłużenia umowy na lat 20.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w poniedziałek 651 osób. W ciągu tego dnia przybyło 24 nowych chorych, razem tedy było ich 675. Z tego wyzdrowiało w omawianym dniu 12, zmarło 4, na wtorek więc pozostało 659, t. j. o 8 więcej, niż na dzień poprzedni. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym (od 31 października do 6 listopada) zarejestrowano nowych chorych 162 t. j. o 10 więcej, niż w ubiegłym tygodniu. Natomiast we wrześniu zanotowano ogółem 880 nowych zachorowań na szkarlatynę, a w październiku 745, t. j. o 135 mniej.

Odczyt o Prohibicji. Dziś, w środę, o godz. 8-ej wiecz., w sali Państwowej Szkoły Higjeny, ul. Chocimska 24 (obok Placu Unji Lubelskiej), wygłosi odczyt „O prohibicji w Ameryce" dr. R. Hercod, Dyrektor Międzynarodowego Biura dla walki z alkoholizmem w Lozannie.

Wstęp na odczyt bezpłatny.

Z Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego. W środę, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Instytutu Nauk Antropologicznych (Śniadeckich 8) odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu, na którem p. Marjan Wawrzeniecki wygłosi odczyt p. t.: „O niektórych przeżytkach magji w czasach dzisiejszych".

Brazylja i Argentyna. Prof. Al. Janowski, po powrocie z Ameryki poł. wygłosi odczyt o Brazylji i Argentynie. Odczyt odbędzie się w środę, o godz. 8-ej wiecz. w sali Tow. Higienicznego.

Z Polskiego Tow. Polityki Społecznej. W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. (Jasna 19) odbędzie się posiedzenie członkowskie.

TEATR I MUZYKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Koncerty dla młodzieży.

W sezonie bieżącym trzy koncerty tygodniowo poświęcone są specjalnie młodzieży: czwartkowe poranki w Filharmonji, oraz sobotnie i niedzielne koncerty w teatrze „Nowości", urządzane staraniem p. M. Halperna, znanego kierownika orkiestry, złożonej przeważnie z uczniów szkół średnich.

Programy są bardzo popularne, tak umiejętnie dobrane, że nie nużą nikogo; po inauguracyjnym sobotnim koncercie dla młodzieży w teatrze „Nowości", słuchacze z żalem opuszczali salę. „Symfonja dziecięca" Haydna zostawiła bardzo miłe wrażenie, podobnie jak i występy młodego Totenberga, którego znamy już zresztą z innych koncertów uczniowskich. Dużo oklasków zbierały piosenki ludowe („Była babuleńka", „Hejże hej w niedzielę") zręcznie inscenizowane w balecie przez zespół taneczny T. Wysockiej i deklamacja St. Miłcińskiego, który ubawił audytorjum werwą swoich dowcipnych opowieści.

Szczęśliwa inicjatywa p. Halperna urządzania tanich i dobrych koncertów, mająca na celu racjonalne umyzykalnianie naszych młodych słuchaczów — zasługuje na żywe zainteresowanie.

Najbliższy czwartkowy poranek dla młodzieży w Filharmonji (bilety w cenie 50 gr.) poświęcony będzie Szopenowi.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś wiecz., zamiast „Dziewczyny z Zachodu" — „Faust".

Jutro z okazji święta 11 Listopada, odbędzie się galowe przedstawienie, na które bilety sprzedawane nie będą. Na widowisko składają się: prolog Moniuszkowskiego „Strasznego dworu", kilka obrazów z „Pana Twardowskiego", oraz historyczny obraz Unji Lubelskiej z Joteykowskiego „Zygmunta Augusta".

Teatr Narodowy. Codziennie „Król Edyp".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nasza żoneczka"

Teatr Mały. Dziś, jutro i pojutrze ostatnie 3 przedstawienia „Klątwy" Wyspiańskiego.

Teatr Polski. Codziennie „Dzieje Grzechu", Żeromskiego.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Księżniczka Ilica".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Kawiarenka" Tristana Bernarda.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja ...„a tymczasem pod łóżkiem...."

Perskie Oko. Codziennie „Dzieje... Śmiecha".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś krotochwila A. Bissona „Bandyci".

Teatr Fredry. Codziennie „Mój bobuś".

Teatr Olimpia. Dziś „Lot Warszawa—Tokio—Kłaki — Dudy".

Cyrk. Codziennie urozmaicony program.

Jubileusz Filharmonji. Piątkowy obchód uroczystości 25-lecia Filharmonji i orkiestry filharmonicznej wypełnią dzieła Karłowicza („Oświecimowie"), Melcera (pieśni), Różyckiego (koncert fortepianowy) i Szymanowskiego (III-cia symfonja i pieśni).

Dziś koncert kwartetu Trjesteńskiego. Szósty koncert. mistrzowski abonamentowy w Konserwatorjum odbędzie się dziś. W programie kw. D-dur Haydna, kw. F-dur Beethovena i kw. Es-minor Czajkowskiego.

Kasa: Chodowiecki, Krakowskie Przedmieście Nr. 9.

Umberto Urbano wystąpi w Konserwatorjum 12 b. m. W programie arje operowe i pieśni włoskie oraz pieśni Niewiadomskiego.

Kasa: Chodowiecki, Krakowskie Przedmieście Nr. 9.

Z Radjostacji Warszawskiej.

na środę 10 listopada 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25 Program dla dzieci.

17.30—18.30 Koncert popoł. Orkiestra mandolinistów pod dyr. P. L. Aleksandrowa.

18.30—18.55 Odczyt p. t. „Łucznictwo" wygł. por. A. Zarychta (dział: „Sport i wychowanie fizyczne").

19.00—19.25 Odczyt p. t. „Państwo Polskie w rozwoju dziejowym" wygł. prof. H. Mościcki (Dział „Historja Polski").

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45 Uroczysta audycja z okazji włoskiego święta narodowego.

20.30—22.00 Koncert wieczorny, poświęcony włoskiej pieśni ludowej.

Z teatrów świetlnych.

COLOSSEUM. — Najukochańsza żona Maharadży

Filmy „indyjskie" cieszą się naogół dużym powodzeniem. Jesteśmy tak stęsknieni za słońcem, za egzotyczną przyrodą... i za podróżami, że możność podróży, choćby jedynie przy pomocy wzroku odbytej, nęci każdego — a w „Coloseum" dzięki temu, panuje przeraźliwy tłok.

Papa flirtuje w Monte Carlo, a córka ucieka z maharadżą. Jest szczęśliwa do chwili, gdy spotyka się z pierwszą żoną maharadży. Poczucie krzywdy wyrządzonej innej kobiecie, zatruwa szczęście młodej kobiety, która zamierza wrócić do ojczyzny. W momencie, gdy widzi niebezpieczeństwo, zagrażające maharadży poznaje tajemnicę swego serca, swą wielką miłość do męża... i pozostaje przy nim nazawsze.

Film wystawiono z ogromną starannością i dużym nakładem kosztów. Bogactwo wystawy nie może jednak ukryć słabej stosunkowo reżyserji i dużych niedociągnięć psychologicznych.

Film jest dziełem wytwórni duńskiej; rolę główną odtwarza znany aktor filmowy, Gunar Tolnes.

Ika.

Kino Filharmonja. „Kurjer Carski" z Możuchinem i Kovanko.

Kino Stylowy. „Złodziej z Bagdadu".

Kino Apollo. „Zięciowie w opałach" z Pat i Patachon.

Kino Colosseum. „Najukochańsza żona Maharadży".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Hrabina z Texasu".

Kino Splendid. „Morderstwo".

Kino Pan. „Baletnica" i „Zabawa w miłość".

Kino Corso. „Upiór w Operze".

Kino Światowid. „Serca ze stali".

Kino Nowości. „Za głosem serca".

ZE SPORTU

Przed meczem Pogoń (Lwów) Polonia.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 14 w Agrykoli odbędzie się mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy dotychczasowym mistrzem Pogonią i stołeczną Polonią. Pogoń wystąpi w identycznym składzie, w którym pokonała ostatnio Wartę 7:1. Polonia wystawia również swój najlepszy skład, tak, że walka będzie emocjonująca. Ceny miejsc w przedsprzedaży: 1, 2, 3 i 4.50 zł. a na miejscu po 1.50, 2.50, 3.50 i 5 zł. Przedsprzedaż odbywać się będzie od środy popołudniu w firmach „Olimpiada" (Warecka 5) i „Stadjon" (Królewska 31) oraz „Stadjon" (Leszno 9).

RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

We czwartek, dnia 11 b. m. o godz. 15 Freyer będzie próbował pobić rekord polski na 10 klm.

W dniu 17 b. m. odbędzie się we Wrocławiu międzymiastowy mecz Lwów-Wrocław. Drużyna lwowska wystąpi w następującym składzie: Drapała, Giebartowski, Birnbach, Kmiciński, Kuchar, Schneider, Szabakiewicz, Chmielowski, Bacz, Stenermann, Wichura.

Dnia 5 b. m. drużyna jeździecka polska w składzie: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland wyjechała do New-Yorku na wielkie zawody hippiczne.

W przyszłą niedzielę odbędzie się na boisku Skry mecz towarzyski Legja-Skra.

Dnia 14 b. m. odbędzie się w Łodzi mecz siatkówki drużyn szkolnych Łódź-Warszawa.

Pokwitowanie.

Na Robotn. Wydz. Wych. Dziecka.

Administracja i Redakcja „Robotnika", zł. 75 gr. 95.

Na bezrobotnych.

Ob. St. Popek. zł. 5.

„Łańcuch Prasowy".

Tow. Bolesław Markiewicz z Wilna zł. 2.—, wzywając tow. Nawojskiego.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.